www.passa.waw.pl passa@passa.waw.pl

WYCHODZI OD 2000 ROKU

PASSA

ISSN 1640–405X

TYGODNIK SĄSIADÓW

URSYNÓW • MOKOTÓW • WILANÓW • LESZNOWOLA • PIASECZNO • KONSTANCIN - JEZIORNA

19 grudnia 2019 czasopismo bezpłatne Nr 49 (990)

www.passa.waw.pl

KUPIMY TWOJĄ NIERUCHOMOŚĆ
ZA GOTÓWKĘ
666-979-366

FOTO ELWIRA ŚWIDEREK

Kiedy pierwsza gwiazdka?

Kolejny numer „Passy" ukaże się 9 stycznia

Święta na Mokotowie

Czyt. str. 6

Solidarni 30 lat temu, dziś – zapiekli wrogowie

W okresie świąt Bożego Narodzenia 1989 nasze państwo wciąż nosiło nazwę „Polska Rzeczpospolita Ludowa", pozostawaliśmy nadal w militarnym Układzie Warszawskim, mając wojska sowieckie na naszym terytorium, a funkcję prezydenta sprawował ostatni gwiazdor Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej – generał Wojciech Jaruzelski. No cóż, wygrane przez „Solidarność" kilka miesięcy wcześniej wybory parlamentarne nie mogły wszystkiego zmienić za jednym zamachem. Już tylko to, że funkcję premiera objął najuczciwszy w świecie katolik, solidarnościowiec Tadeusz Mazowiecki – miało wtedy ogromne znaczenie. Co ciekawe jednak, pierwszy etap wolnego rynku wprowadził już w 1988 roku Mieczysław Wilczek, prawnik, a jednocześnie chemik-wynalazca – wtedy zaś łebski, myślący perspektywicznie minister przemysłu w rządzie kierowanym przez... dziennikarza Mieczysława Rakowskiego. No i pamiętną reformę Wilczka, uwalniającą na powrót przedsiębiorczość Polaków – można było wykorzystać jako zachętę do radykalnej zmiany ustroju gospodarczego, której dokonał ostatecznie powołany przez Mazowieckiego na stanowisko ministra finansów Leszek Balcerowicz.

Cokolwiek rzec po 30 latach od rewolucji, jaką była słynna reforma Balcerowicza, jej skutki okazały się po większej części błogosławione. W 1989 gospodarka naszego kraju znajdowała się w rozpaczliwym stanie i peerelowscy sternicy nie bardzo wiedzieli co z tym zrobić. Można powiedzieć więc, że z niemałą ulgą powitali pierwszy rząd solidarnościowy i balcerowiczowskie pogotowie ratunkowe. Tym bardziej, że nikt ich nie przegonił na cztery wiatry i nie doszło do krwawego przewrotu na szczeblu państwowym.

Odważny reformator Balcerowicz, który zdążył się przewietrzyć na paru renomowanych uniwersytetach za granicą, musiał przede wszystkim zdusić szalejącą hiperinflację i wprost dokonać cudów w celu zrównoważenia budżetu. O ile podstawowe założenia reformy tego absolwenta Szkoły Głównej Planowania i Statystyki (dziś Szkoły Głównej Handlowej) sprawdziły się w całej rozciągłości, o tyle szereg innych wydawał się co najmniej dyskusyjny. Reformator nazbyt chyba ulegał neoliberalnym wpływom amerykańskiego geniusza ekonomii Jeffreya Sachsa, który doradzał zastosowanie terapii szokowej przy przechodzeniu z gospodarki sterownej centralnie na wolnorynkową – nie tylko w Polsce, proponując przede wszystkim natychmiastową prywatyzację gigantów przemysłowych i rolnych.

Pierwsze efekty tego były u nas np. takie, że w skali kraju spotykało się na przydrożnych stacjach benzynowych żebrzące o odrobinę jedzenia dzieci pozbawionej nagle zatrudnienia PGR-owskiej biedoty. Sam Balcerowicz przyznał po latach, że z likwidacją państwowych gospodarstw rolnych trochę zanadto się pospieszył. Ja akurat w wielkim mieście Warszawa nie miałem co narzekać, stwierdziwszy nagle w 1992 roku, że zamiast 25 dolarów, jakie zarabiałem trzy lata wcześniej, zarabiam już 1500 zielonych na miesiąc. Wciąż będąc tylko pracownikiem najemnym, stałem się beneficjentem kapitalizmu w całym tego słowa znaczeniu.

RYS. PETRO/AUGUST

Zapoczątkowany w 1980 roku ruch solidarnościowy był pięknym zrywem wielu milionów Polaków, który nas zjednoczył w dążeniu do odzyskania obywatelskiej godności i sensu życia. Można więc tylko ubolewać, że po 30 latach bohaterowie tego ruchu – zamiast tworzyć paczkę wspominających trudne czasy kombatantów – skaczą sobie do gardeł. A ci, co kiedyś nawet nie próbowali głowy, teraz nazywają pokojowe przejście do nowego ustroju – „zdradą w Magdalence", bo tam właśnie solidarnościowcy dogadali się z dygnitarzami PRL. To prawda, że – korzystając z nagłego otwarcia pola do prywatyzacji – wielu tych dygnitarzy sprytnie uwłaszczyło się na majątku państwowym, ale jakieś koszty transformacji musiały być. Jeszcze bardziej uwłaszczył się przecież Kościół, który z jednej strony odzyskał majątki zagrabione mu przez komunę, z drugiej wszakże – sięgnął również łapczywie po cudze mienie i sam Jezus musiał złapać się za głowę, widząc jak głosiciele jego nauk co innego mówią, a co innego robią. Pamiętać jednak trzeba, że społeczeństwo niejako wywdzięczyło się Kościołowi za wydatną pomoc w negocjacjach strony solidarnościowej z władzami PRL. Bo już sam wybór Karola Wojtyły na papieża stał się dla Polaków swoistym natchnieniem, a rola Jana Pawła II w naszej transformacji politycznej była czymś nie do przecenienia.

Postać najprawdziwszego Ojca Świętego jednoczyła polski naród i pozwalała choćby najbardziej zapamiętałym ateuszom dogadywać się ze skrajnymi dewotami. Gdy jednak Jan Paweł II odszedł do lepszego ze światów, sentymenty szybko się skończyły i rozgorzała bezpardonowa walka o władzę, do której – bez najmniejszej żenady – włączyli się różni kościelni luminarze, którzy zamiast Dobrej Nowiny, zaczęli coraz częściej głosić nowiny złe, jawnie bratając się z bliższymi swemu sercu partiami. W rezultacie rozliczni politycy nie opłatkiem się dzisiaj dzielą z bliźnimi, lecz nienawiścią, widząc po drugiej stronie wyłącznie „mordy zdradzieckie". Dla znacznej części obecnej elity władzy mordą zdradziecką jest między innymi świeża laureatka literackiej nagrody Nobla Olga Tokarczuk. Niemała część pluje też na naszego sąsiada z Ursynowa Jurka Owsiaka, uważając, że trwająca tyle lat szlachetna akcja Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy to jeden wielki bluff. Aż ręce opadają, gdy się słucha takiej krytyki ze strony dyszącego chęcią deptania innych Ciemnogrodu, gotowego bronić do ostatniego tchu nawet tych kościelnych hierarchów, którzy są bezgranicznymi chciwcami i zwykłymi moczymordami jednocześnie. A w końcu nie każdy biskup lub kardynał jest człowiekiem i duszpasterzem tej klasy, co metropolita warszawski Kazimierz Nycz, z którego ust złe słowo pod adresem bliźnich nigdy nie popłynie.

Licząc więc na to, że z czasem takich jak on będzie wokół nas dużo więcej, życzę naszym Czytelnikom nie tylko pogodnych i wesołych, lecz przede wszystkim na powrót solidarnościowych Świąt. Może nawet dla zabłąkanego wędrowca Donalda Tuska znajdzie się miejsce przy wigilijnym stole na Nowogrodzkiej?

MACIEJ PETRUCZENKO
PASSMITA
naczelny@passa.waw.pl

Prawo i my

Kontynuujemy ubiegłotygodniowe rozważania o sytuacji prawnej frankowiczów, którzy wnosząc powództwo do sądu mogą liczyć się z rozpatrzeniem ich sprawy w dwojaki sposób: uznania, że umowa zawiera klauzule niedozwolone albo, że umowa jest nieważna.

Skutkiem uznania, że umowa zawiera klauzule niedozwolone, jest ustalenie przez sąd, że kredytobiorca zawarł umowę na kredyt złotowy, przy czym oprocentowanie pozostaje na ogół takie, jak dla franka szwajcarskiego. W praktyce oznacza to, że kredytobiorca może domagać się zwrotu nadpłat rat za ostatnie 10 lat, a jednocześnie suma do spłaty pozostaje znacznie mniejsza, albo kredyt jest już w całości spłacony. Dla przykładu, jeżeli kredytobiorca uzyskał kredyt w wysokości 100 tys. zł, który z powodu waloryzacji wynosi 200 tys. zł, a z którego spłacił 80 tys. zł wraz z odsetkami, to z punktu widzenia banku ma do spłaty około 140 tys zł. Stwierdzenie przez sąd bezskuteczności klauzul oznacza, że ze spłat 80 tys. zł bank musi oddać kilka do kilkunastu tysięcy, zaś do spłaty pozostało nieco więcej, niż około 30 tys. zł. Oczywiście konkretne liczby zależą od wielu czynników, przede wszystkim od różnicy kursów i długości spłat kredytu. Po zakończeniu sprawy kredytobiorca w dalszym ciągu spłaca raty miesięczne, umowa trwa do pełnej spłaty kredytu.

Skutkiem uznania, że umowa jest nieważna, jest prawo do żądania zwrotu całości wpłat przez kredytobiorcę za okres ostatnich 10 lat oraz brak obowiązku zapłaty rat w przyszłości. W wyżej przytoczonym przykładzie oznacza to, że bank obowiązany jest oddać 80 tys. zł wpłat. Kredytobiorca, jeżeli od wypłaty kredytu upłynęły ponad trzy lata, w teorii nie powinien oddawać bankowi ani złotówki. Takie rozwiązanie budzi dość zrozumiały opór sądów – jego konsekwencją jest sowity prezent dla kredytobiorców, którzy otrzymują niejako darowiznę od banku. Stąd często sądy stosują (co budzi wątpliwości od strony prawnej) metodę salda. Od sumy kredytu odejmują wartość wpłat i w zależności od wyniku albo bank, albo kredytobiorca muszą wypłacić taką różnicę drugiej stronie. Z punktu widzenia kredytobiorcy może to rodzić konieczność szybkiego pozyskania stosunkowo wysokiej kwoty. Oczywiście kredytobiorca zyskuje na takim rozwiązaniu najwięcej.

Do tej pory banki nie mają wypracowanej skutecznej i sprawdzonej strategii przeciwdziałania skutkom orzeczeń, w szczególności ustalających nieważność umowy. Co nie oznacza, że jej nie wypracują, jednak na tę chwilę kredytobiorcy są stroną zdecydowanie biorącą górę w sporach. Jeżeli przegrywają to często z powodu braku profesjonalnej pomocy prawnej czy też indywidualnych poglądów niektórych składów orzekających.

Magdalena Rogalska - radca prawny

Autorka prowadzi indywidualną Kancelarię Radcy Prawnego na Ursynowie

Park Linearny jak Walenckie Ogrody Turii

Ogrody Turii są jednym z najbardziej rozpoznawalnych miejsc Walencji, prawdziwą kopalnią aktywności dla mieszkańców oraz wielką atrakcją turystyczną dla przyjezdnych. Jest to unikatowa na skalę światową zielona przestrzeń przeznaczona do rekreacji, sportu, sztuki i nauki.

Ogrody Turii to obszar o powierzchni około stu dziesięciu hektarów i długości siedmiu kilometrów, ciągnący się praktycznie przez całe miasto. Na całej długości parku możemy spotkać różne gatunki roślinności, od pięknych i rozmaitych kwiatów i krzewów po wysokie drzewa. Bardzo dobrze w zieleń Ogrodów Turii wkomponowane są tereny sportowe oraz place zabaw dla dzieci. Są to miejsca, które niezależnie od pory roku tętnią życiem, Rodziny spacerujące z wózkami, starsze osoby czy też rowerzyści i biegacze – każdy z nich może oddawać się swojej aktywności bez zakłócania porządku i komfortu innych użytkowników tej wspólnej przestrzeni. I właśnie oto mi chodzi.

Ursynowski Park Linearny powinien zaproponować mieszkańcom aktywne spędzanie czasu. Zamiast biadolić nad tym, jak to brakuje nam w dzielnicy obiektów sportowych, jak to nie ma miejsc na ich wybudowanie należałoby je po prostu stworzyć w tym miejscu. Będziemy mieli ogromny teren, który można by było wykorzystać na budowę obiektów sportowych. Niestety chcemy tam stworzyć tylko park, który (no może oprócz bazarku i dwóch kortów) nie proponuje nic, co by zaktywizowało sportowo i rekreacyjnie mieszkańców Ursynowa. Zazwyczaj park kojarzy nam się z miejscem przeznaczonym na rodzinne niedzielne spacery, dokarmianiem kaczek czy też próbą wypatrzenia wiewiórek w koronach drzew. To jednak nie będzie miało miejsca w Parku Linearnym, ponieważ teren ten będzie za wąski na ostoje nawet dla małych zwierząt. Uważam, że gama możliwości, jakie nam dają obiekty sportowe, jest o wiele bardziej atrakcyjna i bardziej zróżnicowana.

W ogrodach Turii są boiska do piłki nożnej (aż 5), ale jest i boisko do baseballu, futbolu amerykańskiego, koszykówki czy rugby. No i stadion lekkoatletyczny. Wszystkie obiekty są do użytku mieszkańców, więc gdy tylko wypada dzień wolny (lub weekend) na boiskach rozgrywane są mecze amatorskie, na które często przychodzą całe rodziny. Można takie samo miejsce stworzyć na Ursynowie, które żyłoby rywalizacją sportową, bądź dobrą zabawą dla najmłodszych. Gdzie powstałyby obiekty sportowe -boiska, lodowisko, czy stadion lekkoatletyczny, atrakcyjny plac zabaw.

Ogrody Turii powstawały po wielu rozmowach, planach, konsultacjach i przygotowaniach. Konsultacje były bardzo trudne, pierwszym pomysłem na zagospodarowanie tej przestrzeni było wybudowanie drogi szybkiego ruchu, jednak długie konsultacje doprowadziły do powstania fantastycznego miejsca na mapie Walencji. Podobnie może być z Parkiem Linearnym, bieżące konsultacje mogą ewoluować.

Dlatego zachęcam do dyskusji nad modernizacją projektu tego obiektu. Tym bardziej, że jak wszyscy wiemy w kasie m. st. Warszawy jest coraz mniej pieniędzy i nie jest pewne, czy w ogóle Park powstanie w najbliższym okresie. Moja koncepcja może doprowadzić do tego, że związki sportowe w dużej części mogą sfinansować Park Linearny. Udział poszczególnych związków sportowych zapewniłby profesjonalną opiekę sportową dla mieszkańców Ursynowa. Myślę, że taki obiekt jest bardziej atrakcyjny niż zwykły park. Z takiego miejsca bylibyśmy nie tylko dumni, ale i o wiele bardziej zaktywizowani sportowo, rekreacyjnie i przede wszystkim rodzinnie.

Piotr Karczewski
Radny Dzielnicy Ursynów

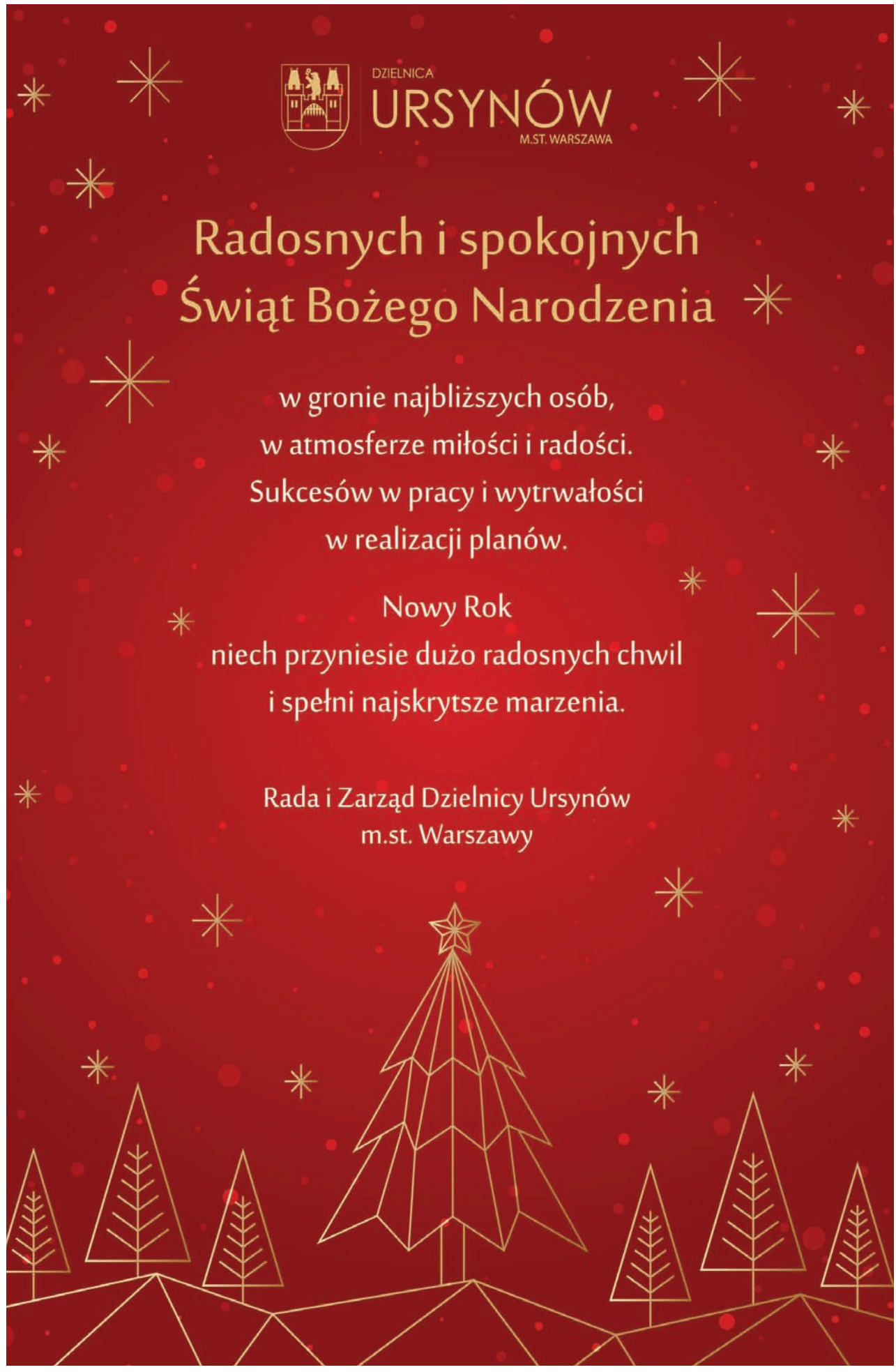

Co z filtrami na wyrzutniach spalin z tunelu POW?

Budowa tunelu Południowej Obwodnicy Warszawy trwa w najlepsze. Z każdym dniem zbliża się moment, w którym w tunel wpuszczanych będzie nawet 100 tys. aut dziennie.

Konstrukcja podziemna wyposażona będzie w dwie wyrzutnie spalin, każda o wysokości 15 m, umieszczonych na krańcach tunelu. Niestety, ciągle niepewny jest los urządzeń oczyszczających wylatujące z nich spaliny samochodowe.

Jaki jest aktualny stan tej ważnej dla mieszkańców Ursynowa sprawy?

Obecnie wykopujemy ziemię na wysokości ul. Stryjeńskich, podążając od zachodniego portalu tunelu – powiedział na zwołanym na naszą prośbę posiedzeniu Komisji Mobilności, Inwestycji i Transportu – Tomasz Mołdysz, przedstawiciel wykonawcy. Oznacza to, że prace na budowie tunelu są wyraźnie opóźnione. Przed drogowcami jeszcze sporo pracy – trzeba dokończyć usuwanie ziemi z wnętrza, wylać asfalt, wykonać całą infrastrukturę techniczną. Gołym okiem widać, że umowny termin realizacji POW (sierpień 2020 r.) jest nierealny. Wszystko m. in. przez opóźnienie w rozpoczęciu budowy oraz trudności w trakcie prac ziemnych – niezinwentaryzowane instalacje podziemne, które należało przełożyć lub usunąć.

Opóźnienie budowy, choć znacząco obniża komfort życia mieszkańców Ursynowa, daje nam więcej czasu na działanie na rzecz filtrów na wyrzutniach spalin. Stan aktualny jest taki, że analiza porealizacyjna odnośnie tego, jakie urządzenia oczyszczające powietrze mają zostać zamontowane, ma rozpocząć się niezwłocznie po uruchomieniu tunelu. Ma ona potrwać ok. jednego roku. Później nastąpią wszystkie procesy formalne i dopiero wtedy będzie możliwość przystąpienia do montażu filtrów. Jako Projekt Ursynów nie zgadzamy się z takim podejściem, bo nie chcemy czekać dodatkowych lat, podczas których każdego dnia tysiące aut na trasie Berlin - Moskwa będą truły mieszkańców Ursynowa.

Dlatego jako radny dzielnicy Ursynów zwróciłem się w tej sprawie na początku kadencji do Zarządu Dzielnicy z wnioskiem o priorytetowe traktowanie tego tematu i uzyskanie wszelkich informacji na ten temat od GDDKiA i Ministerstwa Infrastruktury. Ponadto jako Rada Dzielnicy przyjęliśmy stanowisko, w którym zwracamy się do rządu, władz miasta oraz GDDKiA o podjęcie wszelkich możliwych działań, aby urządzenia oczyszczające powietrze

zostały zamontowane jeszcze przed oddaniem tunelu S2 do użytku. Wysłałem też w tej sprawie pismo do GDDKiA oraz nowego wojewody mazowieckiego, Konstantego Radziwiłła z prośbą o podanie szczegółów dot. tej sprawy i przychylenie się do naszych wniosków. Mam głęboką nadzieję, że wszyscy, niezależnie od opcji politycznych zrobią co w ich mocy, aby Ursynów oddychał czystym powietrzem. Niezależnie od decyzji władz, jako mieszkańcy Ursynowa musimy działać w tej sprawie wspólnie. Jeśli jesteście Państwo zainteresowani tematem filtrów, zapraszam do korespondencji mailowej na adres: m.antosiuk@projektursynow.org.

Maciej Antosiuk
Radny Dzielnicy Ursynów
PROJEKT URSYNÓW

Ursynowska Wigilia, już po raz dziewiąty

W poniedziałek 16 grudnia w parafii św. Tomasza Apostoła, już po raz dziewiąty odbyło się najbardziej wyczekiwane spotkanie wigilijne dla osób samotnych, potrzebujących pomocy i niepełnosprawnych, zorganizowane przez Urząd Dzielnicy Ursynów.

Dzięki zaangażowaniu przedstawicieli i wolontariuszy Stowarzyszenia Społeczników „Ariadna" oraz ursynowskiego Ośrodka Pomocy Społecznej udało się zaprosić na spotkanie około 100 osób znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej. Dla wielu spośród nich to była jedyna okazja, aby zasiąść przy świątecznym stole i podzielić się opłatkiem. Każdy z przybyłych gości otrzymał świąteczną paczkę ufundowaną przez ursynowski hipermarket E.Leclerc.

Wszystkim zgromadzonym życzenia świąteczne złożył proboszcz parafii św. Tomasza – ks. prałat Henryk Małecki, a także burmistrz Dzielnicy Ursynów Robert Kempa i zastępca burmistrza Jakub Berent. W trakcie spotkania wystąpili: zespół wokalny ze świetlicy Caritas, Waldemar Trzeciak oraz Maja Zastocka i Szymon Herman z ImRock Sceny. A wszystkie przysmaki, które pozostały po spotkaniu, zasiliły Ursynowską Jadłodzielnię. To dla bardzo ważne, aby nic ze świątecznego stołu się nie zmarnowało.

Nowoczesne ławki dla mieszkańców

W ramach realizacji dwóch projektów z Budżetu Partycypacyjnego na zlecenie Urzędu Dzielnicy Ursynów zakupiono i zamontowano w ubiegłym tygodniu cztery ławki: dwie w Parku Przy Bażantarni, po jednej w Parku im. Jana Pawła II oraz w Parku im. R. Kozłowskiego.

Ławki zapewniające możliwość doładowania urządzenia mobilnego i skorzystania z Internetu powstały w ramach projektów „Doładuj telefon w parku - Smart Ławki w Parku Przy Bażantarni" oraz „Ławki do ładowania telefonów w parkach na Ursynowie Północnym", zyskując łącznie w głosowaniu poparcie 2011 mieszkańców dzielnicy. Całkowity koszt ławek to 53 874 złotych. Smart ławki służą jako solarne stacje do ładowania urządzeń elektronicznych. Są wyposażone w panele fotowoltaiczne do czerpania energii ze światła słonecznego oraz dwa wejścia USB do ładowania urządzeń elektrycznych. Wbudowany w element małej architektury router zapewnia bezprzewodowe połączenie z Internetem (Wi-Fi).

Choinka dla Bohatera

Urząd Dzielnicy Ursynów w tym roku po raz kolejny zorganizował świąteczną akcję „Choinka dla Bohatera".

Związani z Ursynowem weterani i kombatanci w przedświątecznym tygodniu spotykają się w swoich domach z wolontariuszami skupionymi wokół Dzielnicowej Komisji Dialogu Społecznego oraz przedstawicielami Urzędu. W akcji udział wzięło osiemnastu ursynowskich kombatantów. Zasłużeni w walce o nasz kraj seniorzy otrzymują choinkę, zestaw ozdób oraz upominki. Takie spotkania dla młodzieży i urzędników to znakomita okazja do rozmów z weteranami, integracji międzypokoleniowej, zaś dla najstarszych, zasłużonych mieszkańców dowód na to, że Ursynów o nich pamięta.

Zastępca burmistrza Jakub Berent, wraz z pracownikami Urzędu, odwiedził Panią Marię, 95-letnią mieszkankę Ursynowa, uczestniczkę Powstania Warszawskiego. – Takie wizyty są wyjątkowe i wzruszające. I kombatantów, i nas bardzo cieszy możliwość spotkania. To bezcenny czas, który skłania do refleksji – powiedział Jakub Berent.

Skwer sportów umysłowych

Urząd Dzielnicy Ursynów poinformował o udanej realizacji kolejnego projektu z Budżetu Obywatelskiego.

Zakończył się montaż 6 betonowych stołów z siedziskami przeznaczonych do gier planszowych i karcianych (szachy, warcaby, go, scrabble, chińczyk, brydż i inne), przewidzianych w ramach projektu „Skwer sportów umysłowych". Koszt inwestycji zrealizowanej w Parku "Lasek Brzozowy" (pomiędzy ul. Lanciego i al. KEN) to 29 889 zł. Jak podkreślają ursynowscy urzędnicy, będzie to kolejne miejsce na mapie Ursynowa umożliwiające integrację mieszkańców oraz rywalizację sportową na świeżym powietrzu.

W większości europejskich miast (w parkach, na skwerach) znajdują się specjalnie przygotowane stanowiska, gdzie mieszkańcy mogą spotkać się na świeżym powietrzu i oddawać przyjemności płynącej z gier planszowych. Umiejscowienie stołów przy placu zabaw, przy ruchliwym chodniku (dojście do metra), pozwala na spontaniczne dołączanie do gry lub umówienie się z grającymi na inny dogodny termin. Projekt umożliwia także organizację lokalnych mini-turniejów gry w szachy, warcaby, brydża czy scrabble. Jak nowa infrastruktura zostanie wykorzystana? Wszystko zależy teraz od ursynowian.

24 grudnia urzędy nieczynne

We wtorek, 24 grudnia, Urząd m. st. Warszawy oraz urzędy dzielnic będą nieczynne. To wolny dzień wyznaczony zgodnie z zarządzeniem wydanym przez prezydenta m. st. Warszawy.

W tym dniu, w godzinach 8.00 – 14.00, pełniony będzie dyżur w Urzędzie Stanu Cywilnego m. st. Warszawy przy ul. Andersa 5 (stacja metra Ratusz Arsenał, obok kina Muranów). Załatwić tam będzie można wyłącznie sprawy związane z rejestracją zgonów. Pozostałe siedziby USC Warszawy 24 grudnia będą nieczynne. Przypominamy też, że przez całą dobę, siedem dni w tygodniu, działa Miejskie Centrum Kontaktu Warszawa 19115.

Koncerty bożonarodzeniowe

W czwartek, 26 grudnia rozpoczynają się już tradycyjnie „Koncerty na Boże Narodzenie". Z tej okazji Dzielnica Ursynów przygotowała ambitne wydarzenia kulturalne z udziałem wybitnych i cenionych polskich artystów. Wstęp na wszystkie koncerty jest oczywiście bezpłatny.

Cykl Koncertów Bożonarodzeniowych rozpocznie się 26 grudnia o godz. 19.00 występem Ani Rusowicz i jej gości: Ani Brachaczek, Staszka Karpiel-Bułecki, Szymona Chyc-Magdzina. Koncert „Kolędy i Pastorałki" odbędzie się w Kościele pw. bł. Władysława z Gielniowa (ul. Przy Bażantarni 3). To spotkanie utrzymane będzie w klimacie lat 60. i 70., możemy spodziewać się prawdziwych perełek pełnych big-beatowego klimatu.

Tego dnia będzie można także uczestniczyć w muzycznej podróży nie tylko po Polsce, ale i innych krajach, które mogą poszczycić się bogatymi zbiorami pięknych pieśni związanych z Bożym Narodzeniem. W programie Koncertu „My też Pastuszkowie" znalazły się najpiękniejsze kolędy polskie, czeskie, niemieckie, francuskie, hiszpańskie i angielskie. Zapraszamy o godz. 19.00 do Kościoła pw. św. Katarzyny (ul. Fosa 17).

W sobotę 28 grudnia zrobi się za to folkowo. O godz. 19.30 „Kolędy po góralsku" wykona Zespół TRYPTYK. Zespół jest laureatem II nagrody Turnieju Muzyków Prawdziwych w Filharmonii Mieczysława Karłowicza w Szczecinie. Grupa brała udział m. in. w Festiwalu Polskiego Radia „Nowa Tradycja" oraz w Międzynarodowym Festiwalu „Mikołajki Folkowe" w Lublinie. Zapraszamy do Kościoła pw. św. Tomasza Apostoła (ul. Dereniowa 12).

W niedzielę 29 grudnia o godz. 13.30 w świątyni na Zielonym Ursynowie, czyli w Kościele pw. św. Apostołów Piotra i Pawła (ul. Szumiąca 5), zabrzmią wykonane przez znakomitych wokalistów i instrumentalistów kolędy zarówno popularne i często śpiewane, jak i te mniej znane, choć na równi z tymi pierwszymi, potęgujące radosny, świąteczny nastrój. Na Koncercie „Najpiękniejsze Polskie Kolędy i Pastorałki" wystąpią soliści zespołu wokalnego BORNUS CONSORT, kameraliści zespołu CAMERATA VISTULA, a aktor Jerzy Zelnik będzie także recytował piękne teksty nawiązujące do tematyki bożonarodzeniowej.

Tego samego dnia o godz. 16.30 organizatorzy zapraszają na zakończenie cyklu koncertem „JAZZOWY ŚWIAT KOLĘD". W Kościele Wniebowstąpienia Pańskiego (al. KEN 101) popularne kolędy i utwory bożonarodzeniowe zabrzmią w nowych aranżacjach. Usłyszymy m. in. „Mizerna Cicha", „Gdy śliczna panna", a także „Santa Claus is coming to Town", czy „I'll be home for Christmas".

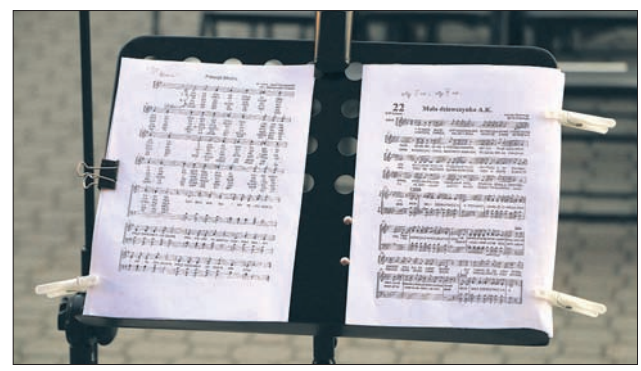

Zagrali dla Franka

W sobotę 14 grudnia rozegrany został Charytatywny Puchar Ursynowa – młodzi piłkarze z rocznika 2009-2010 zagrali dla 5-letniego Franka, który zmaga się z nowotworem pnia mózgu.

Zwyciężyła pierwsza drużyna Sempa Ursynów, na drugim miejscu znalazło się Przymierze Rodzin, a na trzecim KS Wilanów.

Najlepszy strzelec to Mateusz Kaczmarczyk (Przymierze Rodzin) – 6 bramek.

Najlepszy zawodnik to Mikołaj Araszkiewicz (Semp Ursynów I).

Najlepszy bramkarz – Szymon Kaliński (KS Wilanów).

Przed fazą finałową turnieju odbył się wyjątkowy mecz – amfutboliści Legii Warszawa rozegrali mecz z dziećmi z drużyny SEMP-a.

Pięknych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz
zdrowia i spełnienia marzeń
w Nowym 2020 Roku

życzą

Przewodniczący Rady
Dzielnicy Wilanów
m.st. Warszawy

Hubert Królak

Burmistrz
Dzielnicy Wilanów
m.st. Warszawy

Ludwik Rakowski

Zdrowych, Spokojnych i Radosnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz Szczęśliwego Nowego Roku
wszystkim
naszym Drogim Klientom
i Partnerom Handlowym
życzy

Zarząd oraz Pracownicy Spółdzielni
*Spożywców „**MOKPOL**”*

Radosnych i pogodnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz wszelkiej pomyślności
w Nowym 2020 Roku

życzą

Mieszkańcom Mokotowa

Dyrekcja i Pracownicy
Zakładu Gospodarowania
Nieruchomościami
w Dzielnicy Mokotów m. st. Warszawy

ZGN
MOKOTÓW

Spotkanie opłatkowe w DK „Kadr”

W doskonałej atmosferze upłynęło 18 grudnia w Domu Kultury KADR spotkanie opłatkowe władz Mokotowa z przedstawicielami różnych instytucji funkcjonujących w dzielnicy.

Pełen optymizmu burmistrz Rafał Miastowski życzył wszystkim zebranym pogodnych i radosnych świąt Bożego Narodzenia, a jednocześnie wyraził nadzieję, że Urząd Dzielnicowy doczeka się wreszcie nowej siedziby i skończy się dotychczasowa ciasnota.

Pięknym akcentem spotkania był koncert bożonarodzeniowych hitów muzycznych w wykonaniu Orkiestry Reprezentacyjnej Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. **mk**

Urokliwe gwiazdki seniorów...

Spotkanie gwiazdkowe z seniorami i seniorkami to okazja do wspólnej zabawy, rozmów czy posłuchania i pośpiewania piosenek z dawnych lat. Tak właśnie było w Mokotowskim Centrum Integracji Mieszkańców na ul. Woronicza.

Licznie przybyłe środowiska seniorów, które działają na rzecz osób starszych, spotkały się i wymieniały doświadczeniami z ostatniego roku. Burmistrz Mokotowa Rafał Miastowski oraz zastępczyni Anna Lasocka złożyli wszystkim życzenia i spędzili czas w gronie serdecznych sobie osób.

Z kolei dzień wcześniej w odbyło się spotkanie świąteczne członków Zarządu Dzielnicy Mokotów m. st. Warszawy z przedstawicielami Środowiska Żołnierzy Pułku Armii Krajowej Baszta i Innych Mokotowskich Oddziałów Powstańczych, którzy przybyli wraz z rodzinami. W uroczystości uczestniczyli również Radni Dzielnicy oraz zaproszeni goście, m. in. reprezentanci Pułku Ochrony, Uczelni Łazarskiego, placówek oświatowych, duchowieństwa.

Spotkanie rozpoczęło się „Marszem Mokotowa”, a następnie krótkie przemówienia wraz z życzeniami wygłosili: Tadeusz Kostarski – wiceprezes Środowiska Żołnierzy Pułku Armii Krajowej Baszta i Innych Mokotowskich Oddziałów Powstańczych, Rafał Miastowski – burmistrz dzielnicy Mokotów oraz Krzysztof Skolimowski –zastępca burmistrza. Przy dźwiękach kolęd w wykonaniu góralskiego zespołu „Ondraszki” goście złożyli sobie życzenia, przełamując się opłatkiem, a następnie siedli do wspólnej wieczerzy.

Nowe przejścia dla pieszych gotowe

Warszawscy drogowcy z Zarządu Dróg Miejskich zakończyli przebudowę skrzyżowania al. Niepodległości i ul. Stefana Batorego. Reorganizacja ruchu na tym mokotowskim skrzyżowaniu były koniecznością, a przeprowadzone zmiany wpisują się w politykę poprawy bezpieczeństwa i dostępności na warszawskich ulicach.

Aleja Niepodległości jest ważnym ciągiem komunikacyjnym, z którego na co dzień korzystają tysiące kierowców, pieszych i rowerzystów. Jednym z kluczowych punktów alei jest skrzyżowanie z ul. Batorego. Ze względu na duży ruch, niedostosowaną do niego konstrukcję skrzyżowania i sygnalizację świetlną starego typu, często dochodziło tu do niebezpiecznych zdarzeń.

Jak pokazują statystyki, w latach 2007-2018, na skrzyżowaniu doszło do 25 wypadków. 24 z nich zostały spowodowane przez kierujących pojazdami. Były to głównie zderzenia pojazdów (17 wypadków), potrącenia pieszych (7), raz doszło do wywrócenia się pojazdu. Zdecydowana większość wypadków była spowodowana nieustąpieniem pierwszeństwa, zwłaszcza podczas skrętu w lewo.

Mieszkańcy okolicy wielokrotnie apelowali o poprawę dostępności skrzyżowania. Dlatego po północnej stronie ul. Batorego wyznaczone zostały nowe przejście dla pieszych i przejazd dla rowerów. Dzięki niemu piesi i rowerzyści nie muszą okrążać całego skrzyżowania, czekając na zielone światło aż trzy razy.

Z myślą o osobach starszych i z niepełnosprawnościami, a także rodzicach z wózkami, wybudowane zostały naziemne dojścia do przystanków tramwajowych znajdujących się nad stacją metra Pole Mokotowskie. Do tej pory przystanek był dostępny wyłącznie za pomocą schodów, co dla wielu osób było barierą nie do pokonania. Dojście powstało w miejscu jednego z pasów ruchu – po przebudowie pozostały dwa pasy w kierunku Ursynowa, czyli tyle samo, co przed i za skrzyżowaniem. Zmiana ta nie wpływa zatem na przepustowość ciągu.

Przebudowa poprawiła również bezpieczeństwo i komfort przejazdu przez skrzyżowanie dla kierowców jadących al. Niepodległości. Manewr skrętu w lewo przed przebudową wymagał przecięcia torowiska tramwajowego i trzech pasów ruchu z przeciwnego kierunku. To często prowadziło do blokowania tramwajów i zderzeń z innymi pojazdami. Teraz skręt w lewo odbywa się podczas wydzielonej fazy sygnalizacji świetlnej. Oznacza to nieco krótsze zielone światło dla kierowców jadących na wprost. Było to jednak konieczne – pozostawienie dotychczasowego układu byłoby niebezpieczne i wbrew przepisom. Nie było też możliwości zlikwidowania lewoskrętów – na tym skrzyżowaniu są one bardzo popularne i niezbędne do obsługi otaczającej zabudowy.

Przy okazji skorygowany został układ pasów ruchu na skrzyżowaniu al. Niepodległości z ul. Rakowiecką. Dotychczasowy zbyt krótki pas do skrętu w lewo w kierunku ul. Puławskiej został wydłużony. Po zmianie prawy pas nie urywa się za skrzyżowaniem, ale ma kontynuację w kierunku Ursynowa. Nowy układ pasów pozwala lepiej wykorzystać przepustowość skrzyżowania.

Sygnalizacja na obu skrzyżowaniach została skoordynowana i wyposażona w automatyczną detekcję, dzięki czemu może dopasować się do ruchu. Nowy program sygnalizacji został właśnie wdrożony i powinien ograniczyć utrudnienia, jakie występowały podczas przebudowy. W nowym ustawieniu świateł przewidziano również priorytet dla tramwajów. Wraz z wydzieleniem lewoskrętów (co ograniczy zjawisko blokowania torów przez skręcające auta), pozwoli to znacznie usprawnić pokonanie tego odcinka przez tramwaje.

Nie jest to koniec zmian w al. Niepodległości. Zarząd Dróg Miejskich jest w trakcie projektowania modernizacji aż 14 sygnalizacji świetlnych wzdłuż alei, na całym odcinku od ul. Koszykowej do Domaniewskiej. Sygnalizacje będą ze sobą skoordynowane w celu uzyskania efektu tzw. „zielonej fali” na kolejnych skrzyżowaniach. Dodatkowo wykonawca projektów uwzględni nowe drogi dla rowerów i przejścia dla pieszych. Poprawiona zostanie również geometria skrzyżowań, a tramwaje uzyskają priorytet.

Obecnie trwa opracowanie dokumentacji projektowej. Po jej ukończeniu, zaplanowana jest realizacja robót.

Kamil Dąbrowa

Choinka na Starym Mokotowie

W sobotę 14 grudnia mieliśmy przemiłe wydarzenie pod nazwą Choinka na Starym Mokotowie. W programie przewidziano m. in. rodzinne przygotowywanie ozdób choinkowych, śpiewanie, ubieranie choinki oraz wizytę Św. Mikołaja! Obecni byli mieszkańcy, burmistrz Rafał Miastowski oraz wiceburmistrzyni Anna Lasocka.

Turnieje piłki ręcznej i siatkowej

W hali Szkoły Podstawowej nr 202 przy ul. Bytnara 19 odbył się Mikołajkowy Turniej Piłki Ręcznej dziewcząt i chłopców dla uczniów mokotowskich szkół ponadpodstawowych. W obydwu kategoriach udział wzięło po sześć zespołów.

Zawody stanowiły okazję do rewanżu za niedawne Mistrzostwa Mokotowa w piłce ręcznej w ramach LIII Warszawskiej Olimpiady Młodzieży. Pomimo dużej dawki emocji, jaką niosą ze sobą mecze piłki ręcznej, zawody przebiegały w sportowej atmosferze.

Kolejność końcowa:
Turniej dziewcząt:
1. 6 LO im. T. Reytana
2. 49 LO im. J.W. Goethego
3. Zespół Szkół Licealnych i Technicznych nr 1
Turniej chłopców:
1. 6 LO im. T. Reytana
2. Zespół Szkół Licealnych i Technicznych nr 1
3. 34 LO im. Miguela de Cervantesa

W hali 34 Liceum Ogólnokształcącego odbył się z kolei Mikołajkowy Turniej Piłki Siatkowej dziewcząt i chłopców dla uczniów mokotowskich szkół ponadpodstawowych. W obydwu kategoriach udział wzięło łącznie 14 zespołów. Zawody stanowiły okazję do sprawdzenia sił przed Mistrzostwami Mokotowa w piłce siatkowej w ramach LIII Warszawskiej Olimpiady Młodzieży, które odbędą się w marcu 2020 roku. Zawody przebiegały w sportowej atmosferze

Kolejność końcowa:
Turniej dziewcząt:
1. 10 LO im. Królowej Jadwigi
2. 42 LO im. M. Konopnickiej
3. 49 LO im. J.W. Goethego
Turniej chłopców:
1. 49 LO im. J.W. Goethego
2. 42 LO im. M. Konopnickiej
3. 10 LO im. Królowej Jadwigi

Imprezy zostały sfinansowana ze środków Dzielnicy Mokotów m. st. Warszawy.

DZIELNICA MOKOTÓW M.ST. WARSZAWY

Szanowni Państwo,

życzymy radosnych, spokojnych
i ciepłych Świąt Bożego Narodzenia.
Aby czas spędzony w gronie najbliższych
dodał Państwu nowej energii
i pogody ducha.
Na Nowy Rok zdrowia, uśmiechu
oraz spełniania osobistych
i zawodowych planów

życzą

Miłosz Górecki
Przewodniczący Rady

Rafał Miastowski
Burmistrz

oraz pracownicy urzędu

Moje miejsce Mokotów

Edukacja na 5+

Lesznowola liderem w dziedzinie edukacji

Gmina Lesznowola została laureatem prestiżowego konkursu z dziedziny edukacji – otrzymała certyfikat „Samorządowy Lider Edukacji 2019" oraz wyróżnienie nadzwyczajne „Lider Edukacji Praktycznej".

Nagrody wręczono 11 grudnia br. w zabytkowej Sali Reprezentacyjnej Domu Towarzystwa Kredytowego w Łodzi podczas Uroczystej Gali Finałowej IX edycji Ogólnopolskiego Konkursu i Programu Certyfikacji Gmin, Powiatów i Samorządnych Województw „Samorządowy Lider Edukacji". Gminę Lesznowolę reprezentował Jacek Bulak – Dyrektor Zespołu Obsługi Placówek Oświatowych w Gminie Lesznowola.

Ideą Programu „Samorządowy Lider Edukacji", od pierwszej jego edycji w 2011 roku, jest identyfikowanie i promowanie jednostek samorządu terytorialnego, które wykazują się osiągnięciami w dziedzinie rozwoju edukacji i systemu oświaty, a także podnoszeniem jakości działań samorządów w sferze lokalnej polityki edukacyjnej.

Samorządy oceniane są przez Komisję Ekspertów złożoną z naukowców reprezentujących wybrane polskie uczelnie (m. in. Uniwersytet Śląski, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II). Certyfikaty otrzymują te samorządy, które spełnią kryteria regulaminowe i uzyskają pozytywną recenzję Komisji. Gmina Lesznowola została przede wszystkim doceniona za priorytetowe traktowanie edukacji. W recenzji ekspertów można przeczytać m. in. że "Samorząd systematycznie, w sposób zrównoważony i efektywny, zapewnia progres lokalnego systemu oświatowego, we wszystkich wymiarach jego funkcjonowania: materialnym, kadrowym, programowym, organizacyjnym. Gmina jest jednostką terytorialną zarządzaną profesjonalnie, dynamicznie, z ukierunkowaniem na cele, wśród których te oświatowe niezmiennie stanowią priorytet."

Po raz pierwszy w historii konkursu przyznane zostały nagrody specjalne – „Lider Edukacji Praktycznej". Wyróżnienie to wręczano za szczególnie aktywne, nowatorskie i innowacyjne działania w dziedzinie rozwoju edukacji praktycznej uczniów, tj. edukacji ukierunkowanej na kształtowanie umiejętności, kompetencji i postaw szczególnie pożądanych na rynku pracy (umiejętności zawodowych, kompetencji liderskich itp.). Statuetkę „Lider Edukacji Praktycznej" otrzymało tylko 6 samorządów, w tym Gmina Lesznowola!

Z okazji zbliżających się
Świąt Bożego Narodzenia
oraz Nowego Roku 2020
szczęścia, spokoju,
spędzenia czasu w miłym
rodzinnym gronie
Obecnym i Przyszłym Klientom
życzy

"Społem"
Warszawska Spółdzielnia Spożywców
Śródmieście

"SPOŁEM" WARSZAWSKA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW ŚRÓDMIEŚCIE
Społem 150 lat 1869-2019

Społem WSS Śródmieście

www.wss.spolem.org.pl www.facebook.com/WSSspolemSrodmiescie

STOMATOLOGIA Z NFZ
leczenie specjalistyczne, ogólnostomatologiczne, protetyka
Al. KEN 98, lok U-30
☎ 607 626 748
www.stomatologia-ken98.pl

STOMATOLOGIA
● stomatologia zachowawcza dorośli i dzieci
● protetyka
● ortodoncja
● chirurgia - implanty
● protezy natychmiastowe
● ekspresowe naprawy protez
● leczenie kanałowe pod mikroskopem
KAL-DENT
PEŁNY ZAKRES
ul. Miklaszewskiego 9
✆ (22) 641 22 77,
✆ (22) 446 55 91
ul. Pileckiego 132
✆ (22) 894 58 68
● RTG
www.kaldent.pl
UMOWA z NFZ
PROTETYKA
ORTODONCJA na NFZ
LECZENIE
pon.-pt. 9-19, sob. 9-13
KARTA STAŁEGO PACJENTA - BONIFIKATY

Wszystkim Członkom Spółdzielni i Mieszkańcom Służewa nad Dolinką
najpiękniejszych Świąt Bożego Narodzenia,
niech spełnią się wszystkie Wasze marzenia,
niech magiczna moc Wigilijnego Wieczoru
przyniesie spokój i radość,
a Nowy 2020 Rok
obdaruje Was pomyślnością i szczęściem.
W imieniu Rady Nadzorczej, Zarządu i Pracowników
Spółdzielni Mieszkaniowej „Służew nad Dolinką"
życzą

Grzegorz Jakubiec — Prezes Zarządu
Rafał Miastowski — Przewodniczący Rady Nadzorczej

SND SŁUŻEW NAD DOLINKĄ SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

Skradzione i porzucone rowery odzyskane

Po pięciu miesiącach od momentu uruchomienia akcji „Zgłoś rower" pracownicy Nextbike Polska dzięki otrzymanym od mieszkańców informacjom odnaleźli ponad 330 porzuconych i skradzionych rowerów. Dodatkowo specjalne patrole interwencyjne uratowały kolejnych 400 jednośladów.

W czerwcu 2019 roku Nextbike Polska uruchomił aplikację webową www.zglosrower.pl. W czasie wakacji zaczęły pracę, na razie tylko w Warszawie, specjalne patrole interwencyjne, których zadaniem jest m. in. sukcesywne przeciwdziałanie wandalizmom. Powyższe działania przekładają się na stopniową eliminację nadużyć w korzystaniu z rowerów miejskich.

– Pomoc i wsparcie ze strony mieszkańców są dla nas bardzo ważne. Rowery miejskie to nasze wspólne dobro. Dziękujemy tym, którzy nam pomagają o nie dbać. Zachęcamy każdego, kto zobaczy porzucony, uszkodzony rower do zgłaszania nam tego – powiedział Łukasz Dubieniecki, dyrektor ds. Operacji i Utrzymania w Nextbike Polska. Dodał, że coraz więcej sukcesów mają także patrole interwencyjne Nextbike, które odzyskały niemal 400 rowerów. – Podczas prowadzonych działań zatrzymaliśmy na gorącym uczynku 72 osoby. Na 8 z nich nałożono mandaty, z czego najwyższy wyniósł 1000 zł. Pozostałymi sprawami wciąż zajmuje się policja. Część trafiła do sądu. Tylko 5 zostało umorzonych – podkreśla Łukasz Dubieniecki.

Od początku czerwca zostało założonych 10 832 blokad kont użytkowników systemu Veturilo w związku z nieprzestrzeganiem przez nich zapisów obowiązującego regulaminu. Niektórzy użytkownicy mają założone długotrwałe blokady kont.

Bezpieczeństwo publicznych rowerów miejskich to priorytet samych samorządów oraz największego w Polsce operatora systemów rowerów miejskich – firmy Nextbike Polska. Aplikacja webowa „Zgłoś rower" to proste i szybkie informowanie Nextbike o znalezieniu porzuconego roweru. Jest dostępna pod adresem www.zglosrower.pl.

Osoba zgłaszająca decyduje, czy chce pozostać anonimowa czy też pozostawi kontakt do siebie. Ci co wybiorą drugi wariant i zostawią swój numer telefonu, ich konto, po odebraniu roweru, zostanie doładowane kwotą 5 zł. Dodatkowo nie jest konieczne podawanie adresu, gdzie znajduje się rower. Wystarczy skorzystać z opcji „Moja lokalizacja", która automatycznie zapisze współrzędne porzuconego roweru.

VET

Obowiązek oceny stanu technicznego posiadanych urządzeń pod kątem ich żywotności

RESURS – nowe wymagania i dodatkowe koszty dla właścicieli wind

Dźwig w Galerii Zachęta.

W ostatnich miesiącach pojawiło się w branży dźwigowej nowe słowo „resurs", które zaczęło funkcjonować w wyniku Rozporządzenia Ministra Przedsiębiorczości i Technologii z dnia 30 października 2018 roku, w sprawie warunków technicznych dozoru technicznego w zakresie eksploatacji, napraw i modernizacji urządzeń transportu bliskiego (do których zalicza się windy) i nakłada na użytkowników (właścicieli) obowiązek oceny stanu technicznego posiadanych urządzeń pod kątem ich żywotności.

Wykonanie przeszklonego szybu na warszawskiej Pradze.

Ocena stanu technicznego

Co to jest „resurs" – wg definicji „to parametry graniczne stosowane do oceny i identyfikacji stanu technicznego, określone na podstawie cykli pracy i obciążenia urządzenia (windy) w założonym okresie eksploatacji z uwzględnieniem rzeczywistych warunków użytkowania.

Eksploatujący (właściciel) określa „resurs" na podstawie aktualnego stanu wiedzy technicznej i dobrej praktyki inżynierskiej, w przypadku przekroczenia resursu przeprowadza ocenę stanu technicznego urządzenia (windy) lub zleca jej przeprowadzenie.

Rozporządzenie dotyczy wszystkich urządzeń podlegających przepisom dozoru technicznego.

W odniesieniu do wind, na których praktycznie resurs nie był nigdy określany, kierować należy się wytycznymi Urzędu Dozoru Technicznego lub innych renomowanych instytucji z Unii Europejskiej.

Przy braku informacji określających wartość resursu w dokumentacji urządzenia oraz innych wskazówek osoby kompetentnej, należy przyjąć zasadę, że ocena stanu technicznego windy powinna się odbywać po dwudziestu pięciu latach eksploatacji.

W związku z tym zakłada się, że resurs jest **25-letni** (zgodnie z zasadą, że nie da się zbudować urządzenia tak, aby można je użytkować nieskończenie długo). Odnosi się to do starych wind wyprodukowanych (zainstalowanych w obiekcie budowlanym) przed 1994 rokiem i nie poddawanym żadnym modernizacjom lub wymianą urządzenia na nowe. W celu stworzenia możliwości dalszego użytkowania dźwigu w takich przypadkach, należy wykonać przegląd specjalny na podstawie którego resurs zostanie wydłużony.

W przypadkach dźwigów zainstalowanych po 1995 roku lub zmodernizowanych, resurs powinien sporządzić jego wytwórca czyli instalujący (zgodnie z dyrektywą 2014/33/UE, za instalatora dźwigu uważa się osobę fizyczną lub prawną, która bierze odpowiedzialność za projekt, wykonanie i zainstalowanie). Mając na uwadze fakt, że windy nie posiadają wyznaczonego resursu, jak również, że część z nich przekroczyła zalecany przez UDT resurs, możemy rozwiązać ten problem w sposób następujący:

1. Określenie (PŻE) **projektowej żywotności eksploatacyjnej dźwigu w zakresie:**

– identyfikacji PŻE na podstawie dostępnej dokumentacji,

– określenia PŻE na podstawie dobrej praktyki inżynierskiej.

2. Określenie stopnia wykorzystania PŻE w zakresie:

– odtworzenia przebiegu eksploatacji, historii napraw i modernizacji dźwigu (windy),

– porównanie przebiegu eksploatacji z założeniami wytwórcy.

3. Ocena stanu technicznego dźwigu – przeglądu specjalnego – (w przypadku wykorzystania PŻE lub braku możliwości odtworzenia przebiegu eksploatacji) w zakresie:

a) określenie intensywności eksploatacyjnej (oszacowanie lub odczyt z falownika),

b) ocena stanu technicznego poszczególnych komponentów dźwigu,

c) sprawdzenie zgodności dokumentacji dźwigu ze stanem faktycznym,

d) analiza zapisów w dzienniku dźwigu,

e) wystawienie orzeczenia o stopniu wykorzystania resursu.

Przegląd specjalny powinien zakończyć się sporządzeniem protokołu, który będzie zawierał:

– wynik przeglądu specjalnego,

– określenie terminu wykonania następnego przeglądu,

– dane osobowe oraz kwalifikacje wszystkich uczestników przeglądu,

– zastosowane metody i kryteria oceny stanu technicznego dźwigu,

– wynik przeglądu.

Wyznaczenie resursu lub wykonanie przeglądu specjalnego dźwigu może dokonać zgodnie z Rozporządzeniem osoba kompetentna zdefiniowana (wytyczne UDT) następująco:

Osoba fizyczna lub prawna posiadająca doświadczenie w projektowaniu lub utrzymaniu ruchu, posiadająca wystarczającą wiedzę z zakresu przepisów i norm oraz sprzętu potrzebnego do wykonania przeglądu specjalnego. Osoba kompetentna powinna być rzetelna zawodowo i zdolna do oceny stanu bezpieczeństwa dźwigu i podjęcia decyzji jakie środki powinny zostać podjęte w celu zapewnienia dalszej bezpiecznej eksploatacji.

Do osób kompetentnych zalicza się: rzeczoznawców, zakłady posiadające uprawnienia UDT do napraw i modernizacji dźwigów, jednostki certyfikujące, laboratoria oraz konserwatorów z uprawnieniami UDT do konserwacji dźwigów.

Przeprowadzenie rzetelnej oceny stanu technicznego dźwigu po wieloletniej eksploatacji jest trudne i odpowiedzialne, ponieważ na tej podstawie podejmuje się decyzje o dalszym bezpiecznym użytkowaniu lub wyłączeniu z eksploatacji.

Resurs jest stosowany od dawna w wielu dziedzinach techniki np.: w lotnictwie, kolejnictwie, gdzie samolot lub lokomotywa po przekroczeniu precyzyjnie określonych przez producenta kryteriów obligatoryjnie poddawane są naprawom. Natomiast dźwig nie występuje jako autonomiczne urządzenie, ponieważ integralnie związany jest najczęściej z obiektem budowlanym, gdzie dokonuje się montażu z wielu elementów. Dlatego żywotność dźwigu w dużej mierze zależy od jakości montażu i zastosowanych komponentów. W rzeczywistości występują duże różnice dotyczące okresu żywotności dźwigów o podobnych parametrach technicznych i eksploatacyjnych. Szczególnie żywotność drastycznie skraca się gdy brakuje należytej profilaktyki polegającej na systematycznych przeglądach i usuwaniu na bieżąco usterek oraz wadliwie działających komponentów.

Czy mogą być użytkowane dźwigi stare bez napraw i modernizacji?

Dobrym przykładem takiej sytuacji jest dźwig użytkowany na jednym z osiedli Ursynowa, który zainstalowany został 43 lata temu i funkcjonuje nieprzerwanie bez żadnych napraw i modernizacji na oryginalnych częściach. Należy zaznaczyć, że dźwig ten użytkowany jest w nietypowych warunkach, ponieważ realizuje około 30 cykli dziennie, podczas gdy średnia liczba cykli dla budynków mieszkalnych wynosi około 300 cykli, ponadto istotna jest też dbałość mieszkańców.

Mimo to należy z dużą ostrożnością podchodzić do wyznaczenia terminu dalszej eksploatacji, ponieważ dźwig stwarza zbyt duże potencjalne zagrożenia bezpieczeństwa. Przyczyny zagrożenia tkwią w niedostatecznym wyposażeniu w takie urządzenia jak drzwi kabinowe, niedokładne zatrzymywanie na poziomie przystanków czy niewłaściwy system ryglowania drzwi szybowych, ale największe niebezpieczeństwo stwarza stan izolacji instalacji przewodów i aparatów elektrycznych. Każda izolacja podlega procesom starzenia się wskutek których jej skuteczność systematycznie zmniejsza się. Tym bardziej, że instalacja nie jest wyposażona w urządzenia do ciągłego monitorowania jej stanu (przekaźniki różnicowo-prądowe), natomiast z praktyki konserwacyjnej wynikają zdarzenia niebezpieczne dla użytkowników. Dlatego też wydaje się mało prawdopodobne, aby odpowiedzialna osoba (kompetentna) wydłużyła resurs w takim przypadku na okres dłuższy niż jeden rok, po którym należy przeprowadzić kolejne badania.

Jako ciekawostkę można dodać, że producent tego dźwigu zalecał wykonanie naprawy głównej po 15 latach eksploatacji.

Niewystarczające wyposażenie dźwigów w urządzenia zwiększające bezpieczeństwo użytkowników oraz zużycie moralne, dotyczy wszystkich dźwigów zainstalowanych przed 1995 rokiem. W celu poprawienia bezpieczeństwa użytkowników Komisja Europejka wydała zalecenie,aby w tym celu doposażać dźwigi w urządzenia:

1. Zainstalować drzwi kabinowe oraz piętrowskazywacz.
2. Kontrolować liny nośne.
3. Zmodyfikować układy sterowania zatrzymywania, aby uzyskać dokładne poziomowanie.
4. Dostosować elementy sterowe w kabinie dla osób na wózkach inwalidzkich.
5. Wyposażyć drzwi automatyczne w czujniki wykrywające obecność ludzi.
6. Wyposażyć dźwigi w chwytacze działające z opóźnieniem.
7. Wyposażyć dźwigi w automatyczną łączność dwustronną.
8. Wymienić azbest w układach hamulcowych.
9. Zainstalować urządzenie zapobiegające niekontrolowanemu ruchowi kabiny w górę.
10. Wyposażyć kabiny w oświetlenie awaryjne.

Wszystkie aktualnie instalowane i modernizowane dźwigi obligatoryjnie wyposażane są w te urządzenia, natomiast dźwigi starsze powinny zostać w nie wyposażone.

Natomiast dźwigi zainstalowane w latach 70. i 80. nie nadają się do takich uzupełnień więc muszą być zmodernizowane i wyposażone w urządzenia wymagane w aktualnych przepisach.

Opracował YBY
Foto: Archiwum
WINDA-WARSZAWA Sp. z o.o.

Dźwig z przeszkleniem w budynku biurowym.

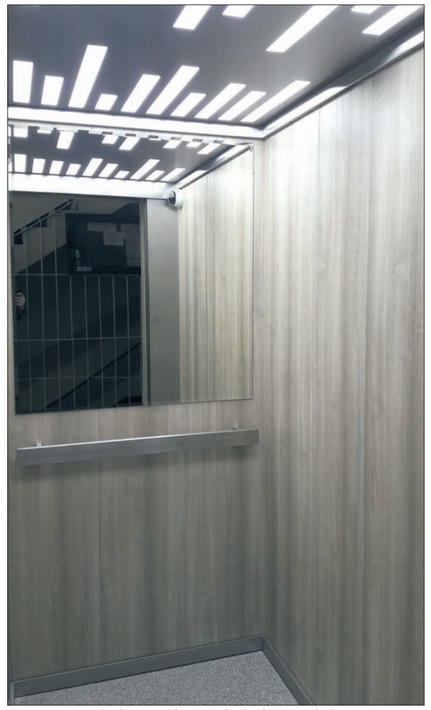

Nowoczesne wykończenie dźwigu w budynku mieszkalnym.

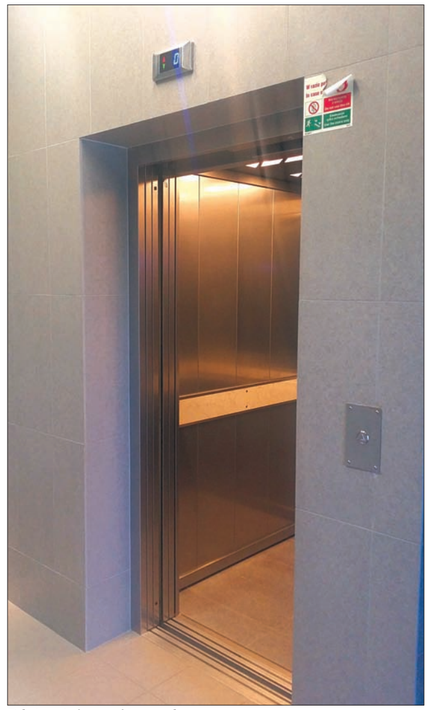

Dźwig w jednym z biurowców.

www.adgaz.net

MECHANIKA SAMOCHODOWA
naprawy silników, zawieszenia, sprzęgła rozrządy, przeglądy okresowe

GAZ
INSTALACJE GAZOWE
systemy holenderskie, włoskie, polskie Koltec, Prins,Vialle, BRC, Stag

TŁUMIKI

WYMIANA OPON

WIELKA PROMOCJA
Bezpłatna kontrola stanu technicznego auta.
Instalacje LPG IV generacji od 1800 zł.

Piaseczno, ul. Wiśniowa 8a;
tel. 22 711 04 78
509 19 19 29

Świątecznie w Ursynotece

Święta Bożego Narodzenia blisko, nic więc dziwnego, że coraz częściej wśród wydarzeń kulturalnych na Ursynowie pojawiają się akcenty świąteczne. W sobotnie popołudnie 14 grudnia Ursynoteka Wypożyczalnia nr 34 przy ulicy 6 Sierpnia zaproponowała dla młodszych i starszych XI Kiermasz Świąteczny.

Początek od godz. 15 dedykowany był najmłodszym. Dla nich głównie przeznaczone były opowieści z różnych stron świata, które znana opowiadaczka Mirella Gliwińska "Bababaya", członkini między innymi grupy Karawana Opowieści, prezentowała nie tylko dla dzieci, ale również ich rodziców.

Wykorzystując umiejętności pedagogiczne, zdobyte podczas studiów uniwersyteckich, oraz muzyczne i aktorskie, opowiadała historie zainspirowane wątkami ze starych pieśni i podań ludów całego świata, wprowadzając do nich rytmy i elementy taneczne. Nazwa "Karawana Opowieści" wynika stąd, że grupa z Mirellą Gliwińską ciągle podróżuje – między bibliotekami, ośrodkami kultury, przedszkolami, również w różnych miastach. Te fascynujące opowieści wszystkim słuchającym pozostają w pamięci, a maluchom w szczególności.

Zaraz potem rozpoczęły się warsztaty robienia ozdób świątecznych. Zsunięte kwadratowe stoły pod oknem zagospodarowały dzieci zarówno dziesięcioletnie, jak i pięcio- i sześcioletnie maluchy. Pod czujnym okiem pani animatorki poszły w ruch nożyczki, kolorowe papierki, folia, klej, z których powstawały gwiazdki, choineczki, mikołajki. Czasem może trochę krzywe, ale to nieważne, bo przecież zrobione własnymi rękami.

A w przeciwległym kątku rozłożył się punkt sprzedaży używanych i tanich książek – wszystkie po 2 złote. Zainteresowanie było spore, bo i wybór duży, i znakomita okazja taniego zakupu, nadającego się na prezent pod choinkę. Tematyka przeróżna: przewodniki po Polsce i innych krajach, książki podróżnicze, dużo poradników kulinarnych, beletrystyka i ... badania marketingowe. Do wyboru i koloru.

Gdzieś wśród przybyłych osób można było dostrzec wiceburmistrza Ursynowa Klaudiusza Ostrowskiego, rozmawiającego z gośćmi i zerkającego czujnym okiem na wszystko, co się wokół działo.

Pozostały jeszcze dwa, chyba hitowe, punkty programu. To spotkanie z Magdą Gembacką – blogerką kulinarną, psychologiem, fotografką i autorką książek o zdrowym żywieniu oraz rozmowa z aktorem Arturem Chamskim i jego występ muzyczny, prezentujący kolędy, pastorałki oraz własny repertuar świąteczny.

Magda Gembacka jest autorką dwóch książek "Więcej warzyw na talerzu" oraz „Kolorowa kuchnia roślinna". Fascynuje ją zdrowe odżywanie, a w szczególności kuchnia roślinna. Uwielbia jeść i kulinarnie eksperymentować, szukając nowych połączeń i tworząc dania, które nie tylko dobrze smakują, ale również służą zdrowiu. Już od blisko 10 lat uczy się zdrowego gotowania, próbując zmieniać nawyki żywieniowe z wykorzystaniem przepisów roślinnych. O tym głównie opowiadała pani Magda w rozmowie prowadzonej przez Marcina Michrowskiego.

– W pani książkach zaskakują takie nowatorskie, fajne przepisy - już na początku zwrócił uwagę Marcin Majchrowski. – Skupiam się głównie na warzywach i owocach – wyjaśniała Magda Gembacka. – I jeszcze na wszystkim, co jest pełnoziarniste, a to są kasze, pieczywo z pełnego przemiału, rośliny strączkowe, orzechy, nasiona. Oprócz gotowania moją pasją jest fotografia kulinarna, przywiązuję wagę do tego, by te zdjęcia były takie "do zjedzenia", no bo przecież je się oczami, prawda? Moją generalną zasadą jest, niezależnie czy się je mięso czy nie, by podstawą żywienia były warzywa i owoce. Problem w tym, że jemy ich za mało. Promując kuchnię roślinną, pokazuję jak w prosty sposób przygotować zdrowe i bardzo smaczne dania. To zje i małe dziecko, i starsze dziecko, i mama, tata czy babcia - mówiła Magda Gembacka. Blogerka opowiadała tak wyraziście, kolorowo i smakowicie, że nawet osoby po obiedzie zaczęłyby odczuwać chęć przynajmniej delikatnego skubnięcia czegoś smakowitego z jej pomysłów. Gdyby nawet ktoś chciał zrezygnować z jedzenia, nie zdołałby powstrzymać się od finałowego poczęstunku wspaniałymi "kulkami mocy" pomysłu pani Magdy. Mielone daktyle, śliwki suszone, zmielone migdały i orzechy włoskie, do tego przyprawa piernikowa, troszkę kakao i skórka pomarańczowa. Już w postaci kulek wszystko otoczone kakao. Ech, mniam-mniam, wspomnienie kulinarne pozostanie mi na długo...

Jako postać ostatniego punktu programu wystąpiłArtur Chamski. To utalentowany wokalista, ale przede wszystkim znany aktor, nie tylko serialowy, ale również filmowy i teatralny. Miła aparycja, uśmiech na twarzy, otwarty na publiczność i ciekawie mówiący. Bardzo zajęty pracą, gra teraz w teatrze Buffo, Komedii i Capitolu. A takie spotkania jak w Ursynotece, to dla Artura Chamskiego jakby spotkania prywatne. A że dobrze śpiewa i gra na gitarze, więc publiczność miała go również w "wersji śpiewanej". Tradycyjnie zaczęło się od kolędy "Cicha noc, święta noc" a zaraz potem jego ulubiona "Gdy śliczna Panna". Potem pastorałki, znów kolędy. Było miło, ale niestety się skończyło. Jednak zrobiło się na prawdę świątecznie, bo przecież kolędy poruszają czułe struny większości Polaków. I tak jakby z zaskoczenia, Ursynoteka bardzo udaną imprezą uświadomiła, że czas Świąt jest bliski, jeszcze kilka dni i już!

Bogusław Lasocki

Koncerty na Boże Narodzenie

26.12 | CZWARTEK, 19:00

KOLĘDY I PASTORAŁKI. ANIA RUSOWICZ I GOŚCIE

Ania Brachaczek, Staszek Karpiel-Bułecka, Szymon Chyc-Magdzin

Kościół pw. bł. Władysława z Gielniowa, ul. Przy Bażantarni 3

26.12 | CZWARTEK, 19:00

MY TEŻ PASTUSZKOWIE

Ewelina Siedlecka-Kosińska – sopran,
Karol Bartosiński – kontratenor,
Zespół instrumentalny muzyki dawnej

Kościół pw. św. Katarzyny,
ul. Fosa 17

28.12 | SOBOTA, 19:30

KOLĘDY PO GÓRALSKU

Zespół TRYPTYK

Kościół pw. św. Tomasza Apostoła,
ul. Dereniowa 12

29.12 | NIEDZIELA, 13.30

NAJPIĘKNIEJSZE POLSKIE KOLĘDY I PASTORAŁKI

Soliści zespołu wokalnego Bornus ConsorT
Kameraliści zespołu Camerata Vistula

Kościół pw. św. Apostołów Piotra i Pawła,
ul. Szumiąca 5

29.12 | NIEDZIELA, 16:30

JAZZOWY ŚWIAT KOLĘD

Zespół Wokalny Ars Chori, Tomasz Bielski Jazz Orchestra

Kościół pw. Wniebowstąpienia Pańskiego,
al. Komisji Edukacji Narodowej 101

DZIELNICA URSYNÓW M.ST. WARSZAWA

warszawa.ursynow

URSYNOW.PL

zakochaj się w Warszawie na Ursynowie

„Opowieść wigilijna” na bis

Bogusław Lasocki

Aktorzy-seniorzy spisali się w drugim przedstawieniu „Opowieści Wigilijnej” Karola Dickensa jeszcze lepiej niż w pierwszym. Gorące brawa w auli Vistuli.

Grupa zrzeszająca entuzjastów teatru amatorskiego powstała na początku października przy okazji warsztatów teatralnych dla seniorów. Nadspodziewane zainteresowanie, również młodszych osób, spowodowało szybko wzrost liczebności grupy do ponad dwudziestu przyszłych aktorów. Celem zespołu teatralnego było wystawienie “Opowieści wigilijnej” Karola Dickensa. Po zaledwie 10 dwugodzinnych zajęciach warsztatowych i próbach w sali, odbyła się jedyna próba na scenie, którą była zresztą próba generalna bezpośrednio poprzedzająca wystawienie premierowe.

Premiera odbyła się 7 grudnia w teatrze Domu Kultury Stokłosy.

Dla większości świeżo upieczonych aktorów był to nie tylko pierwszy występ sceniczny, ale w ogóle pierwsze wystąpienie przed publicznością. Nastroje podniosłe, entuzjazm, ale w tle dało się odczuć napięcie. Nie żeby jakaś trema, ale coś tam, troszkę, jakby podszczypywało chwilami pod sercem... Sala teatralna DK Stokłosy jest stosunkowo niewielka. Wszystkie miejsca wraz z dostawkami, łącznie mieściły niewiele ponad sto osób, jednak półmrok pogłębiał wielkość sali i liczebność publiczności. W pierwszym rzędzie zasiedli główni goście: wiceprzewodnicząca Rady Dzielnicy Karolina Zdrodowska, wiceburmistrz Jakub Berent, przewodnicząca ursynowskiej Rady Seniorów Irena Miszczak - Wuttke. I wszystko poszło dobrze. Nikt nic nie zapomniał, wszystko odbyło się zgodnie ze scenariuszem i wyćwiczonymi podczas warsztatów rolami. No więc sukces.

Ursynowianie wykazali nadspodziewane zainteresowanie występem nowej grupy teatralnej. Wszystkie wejściówki na premierę zostały wydane w ciągu kilku godzin od momentu ukazania się informacji o spektaklu. Nie było więc wyjścia. Pomimo szczupłości, a właściwie braku środków, trzeba było pomyśleć o dodatkowym wystawieniu spektaklu, chociaż budżet w żaden sposób nie chciał się dopiąć. Swoje progi udostępniła Akademia Finansów i Biznesu Vistula przy ulicy Stokłosy 3, ofe-

rując na potrzeby spektaklu jedną z auli. Za tym pojawił się jednak znów problem. Aula liczyła 400 miejsc, a co będzie, gdy przyjdzie mało ludzi? To przecież kolejne wystawienie sztuki.

Spektakl odbył się 15 grudnia. Aktorzy już po pierwszym chrzcie bojowym, jakby okrzepli. Chociaż jak mi mówił po cichutku reżyser Rafael Ferenc, drugie wystawienie jest często trudniejsze niż premiera. Nie ma już tego twórczego napięcia, adrenalina nie pcha wbrew trudnościom na wyżyny, jest rozluźnienie, no bo przecież na premierze udało się, więc teraz na pewno też. Jednak większych wpadek nie było. Co prawda jedna z aktorek zapomniała połowy tekstu, i zgodnie z wcześniejszymi naukami reżysera próbowała improwizować. Chwilowa pustka w głowie zwyciężyła. No więc powiedziała spokojnie “zapomniałam”, zeszła ze sceny do pierwszego rzędu, gdzie miała scenariusz, przeczytała, i wracając uśmiechnięta, z lekkim ukłonem w stronę publiczności powiedziała “już wiem”, spokojnie dokończyła swoją kwestię. Za ten ukłon i “już wiem” otrzymała burzę oklasków.

Drugi spektakl wypadł zdecydowanie dojrzalej niż premiera. Na ogół widać było spokój twórczy i pewność siebie, przy wcale nie mniejszym entuzjazmie gry aktorskiej niż na premierze. Fantastycznie wypadli Henryk Krawczyk, grający głównego bohatera Ebenezera Scrooge’a oraz Ewa Pietrzak - Pietrucha jako Duch Obecnych Świąt.

Wykorzystanie kilkuosobowego chóru na pustej scenie jest dosyć trudne i wymaga nie mniejszej uwagi, niż prowadzenie konkretnej akcji przez grupę aktorów. Ogólnie wszyscy aktorzy wypadli dobrze, rokując, że pod obecnym kierownictwem producenckim i reżyserskim grupa ma bardzo duży potencjał twórczy i perspektywy rozwoju artystycznego.

Podsumowując ten sceniczny “bis”, mogę stwierdzić: sukces, sukces, prawdziwy sukces! Aula wypełniona prawie całkowicie, łącznie przybyło ponad 300 osób. Bardzo dużo dzieci, które zwykle są wdzięcznymi odbiorcami sztuki. I tym razem siedziały wpatrzone w akcję, jakby uczestniczyły w grze razem z postaciami kreowanymi na scenie. Wielkie, długotrwałe brawa na koniec, część osób wstała do owacji na stojąco. Ujmujące i sympatyczne.

- Z pustego nawet Salomon nie naleje - mówił reżyser Rafael Ferenc. - Gdybym nie miał tak dobrego materiału aktorskiego, spektakl nie byłby na tak wysokim poziomie. To fenomenalne, aż mi się wierzyć nie chce, że oni mieli tak mało czasu, w tak szybkim tempie było to zrobione, a osiągnęli taki poziom - cieszył się reżyser.

Aktywność grupy i projekt warsztatów teatralnych właściwie zakończyły się. No więc co dalej?

- Mamy zamiar spotkać się całą grupą na takim wieczorku, powiedzmy, karnawałowym - wyjaśniała producentka Katarzyna Ostrowska - Biernacka. - Wszyscy wymienili się adresami e-mailowymi, żeby się kontaktować. Bo grupa jest naprawdę świetna. Bardzo się polubili, ja jestem nimi zachwycona. A po brawurowej roli pani Haliny mogę stwierdzić: Dickens był kobietą!!! - podsumowała Katarzyna Ostrowska - Biernacka.

Hm, Dickens może był kobietą, może nie był. To szczegół techniczny. Ale jest ważniejszy problem. Powstała świetna grupa teatralna, z wielkim potencjałem, nasza ursynowska i ursynowskiego chowu. Projekt skończony, brak środków na kontynuację i rozwój tego nowego ursynowskiego teatru amatorskiego. No więc co dalej.?

Panie burmistrzu Robercie Kempo! Pani wiceprzewodnicząca Rady Karolino Zdrodowska, panowie wiceburmistrzowie Jakubie Berencie i Klaudiuszu Ostrowski! Pomóżcie grupie teatralnej rozwijać się. Bądźcie jak Ebenezer Scrooge po przemianie w Wieczór Wigilijny!

Patronat medialny tygodnika PASSA.

Siatkarski wicelider na Ursynowie

Seniorzy KS Metro Warszawa zakończyli pierwszą rundę zmagań na drugoligowych parkietach, w sezonie 2019/2020. Podopieczni trenerów Wojciecha Szczuckiego i Tomasza Walendzika mają już za sobą osiem spotkań, po których na ich koncie, w tabeli grupy drugiej jest czternaście punktów. Ta zdobycz punktowa pozwala metrowcom na piastowanie pozycji wicelidera przed nadchodzącą, rewanżową kolejką spotkań.

„Przed sezonem nikt by nie pomyślał, że mając cztery porażki na koncie, skończymy pierwsza rundę na drugim miejscu. Statystyka w tabeli pokazuje, jak równa jest nasza grupa. Poza BASem Białystok, który pierwsze miejsce w tabeli ma już praktycznie pewne, każdy zespół wciąż walczy o najlepsza czwórkę. Co tyczy się naszej drużyny, to forma podczas pierwszej rundy bardzo falowała. Przeplataliśmy dobre mecze z tymi gorszymi – co zaskakujące, tych lepszych meczów było więcej na wyjazdach. Wygrywaliśmy spotkania, w których stawiano nas jako przegranych – a w roli faworyta zawodziliśmy. Na pewno musimy skupić się na naszej grze we własnej hali, bo wiemy, że stać nas na bardzo dobrą siatkówkę, co nieraz udowodniliśmy w spotkaniach wyjazdowych.

Cieszy nas obecna pozycja w tabeli, ale nie do końca jesteśmy zadowoleni z jakości gry, którą prezentujemy w niektórych meczach. Wciąż pracujemy nad stabilną formą i w drugiej rundzie będziemy walczyć, aby umocnić się na pozycji wicelidera!” – podsumowuje pierwszą rundę zmagań, kapitan KS Metro Warszawa Filip Troczyński.

Seniorzy KS Metro Warszawa rozstrzygnęli w pierwszej rundzie na swoją korzyść cztery spotkania – z Legią Warszawa 3:1 (13:25, 25:23, 26:24, 25:19), SMS PZPS II Spała 3:1 (25:23, 22:25, 25:20, 25:20), MOS Wola Warszawa 3:1 (25:19, 25:21, 21:25, 25:23) oraz UKS Centrum Augustów 3:0 (25:18, 25:20, 25:22). W drugiej rundzie spotkań metrowcy czekają na rewanż z BASem Białystok, Bestiosem Białystok, AZS UWM Olsztyn oraz KS MOSiR Huragan Międzyrzec Podlaski – tych spotkań nie udało się im rozstrzygnąć na swoją korzyść.

„Zakończyliśmy pierwszą rundę na drugim miejscu i patrząc na tabelę, możemy być zadowoleni, bo to bardzo dobra pozycja wyjściowa przed drugą rundą. Nie jestem jednak do końca zadowolony z naszej postawy w dotychczasowych spotkaniach. Gramy nierówno, bardzo dobre spotkania, takie jak z Legią, SMS Spała, MOS Wola, czy ostatnie zwycięstwo z Centrum Augustów, przeplatamy bardzo słabymi występami. Najgorszy nasz występ – w meczu z Huraganem – wyglądał tak, jakby punkty się nam należały, a zespół z Międzyrzeca to zawsze trudny rywal i bezwzględnie wykorzystał nasze nieodpowiednie nastawienie.

Aktualna sytuacja w tabeli pokazuje, że jeszcze wszystko może się wydarzyć. Zespół BASu Białystok powinien raczej być pewny miejsca w czołowej czwórce, więc zostają do podziału tylko trzy lokaty. Musimy pamiętać, że w tym sezonie tylko cztery drużyny powalczą o awans, a chętnych jest wiele zespołów. Różnica punktów w tabeli między nami a kolejnymi drużynami jest niewielka. Skupiamy się więc bardzo mocno na najbliższym meczu z Bestisem Białystok, przede wszystkim na swojej dobrej grze. Jestem pewny, że mamy drużynę gotową do walki w pierwszej czwórce w fazie play-off. Ciężko pracujemy na każdym treningu i wierzę, że w drugiej rundzie ustabilizujemy naszą grę na takim poziomie, jakiego wszyscy od siebie wymagamy. Przy okazji zapraszam wszystkich do kibicowania podczas naszych drugoligowych bojów, mamy bardzo ambitną drużynę, którą warto wspierać.” – ocenia bilans spotkań swojej drużyny, w pierwszej rundzie rozgrywek, trener Wojciech Szczucki.

Okazje do rewanżu będą już wkrótce, ponieważ z obydwiema ekipami z Białegostoku KS Metro Warszawa będzie mierzyć się jeszcze w grudniu. W sobotę – 14 grudnia na własnej hali o godzinie 18:30 podejmie Bestios Białystok, a tydzień później – 21 grudnia metrowców czeka podróż do BASu Białysok.

Magdalena Kocik

GRUPA 2

MSC	DRUŻYNA	M	W	P	BS	PKT	FORMA
1	BAS Białystok	8	8	0	24:4	24	W W W W W
2	KS Metro Warszawa	8	4	4	17:15	14	W L W L W
3	Legia Warszawa	8	4	4	15:14	12	L L W W L
4	UKS Centrum Aug...	8	4	4	14:14	12	L W L L W
5	Międzyrzec Podlaski	8	4	4	15:15	12	L W W L W
6	Bestios Białystok	8	4	4	15:17	12	L W W L L
7	AZS UWM Olsztyn	8	4	4	15:17	10	W W L W L
8	MOS Wola Warsza...	8	3	5	12:16	9	W L L L L
9	SMS PZPS Spała II	8	1	7	7:22	3	L W L L L

Legenda: Play-offy Play-out

Widok z Miasteczka Wilanów – witaj smogu...

ANNA ROGOZIŃSKA-WICKERS

Wraz z jesienna aurą w Wilanowie i okolicach pojawił się nieprzyjaciel znany z poprzednich lat – smog. Na razie nie jest jeszcze źle.

Ciepła aura – która wbrew kalendarzowi, dopisuje w tym roku, a co się z tym wiąże umiarkowana działalność „kopciuchów", czyli indywidualnych posiadaczy pieców, w których pali się węglem, lub co gorsza śmieciami – sprawia, że bez większych obaw wychodzimy na zewnątrz.

Czytniki pomiaru powietrza, informują nas o niewielkim lub średnim zanieczyszczeniu. Wszyscy ci, którzy spędzili kilka ostatnich lat w Wilanowie, wiedzą jednak, że wraz z ochłodzeniem, dzięki PM 2.5 oraz PM 10 (takie symbole noszą dwie główne trucizny), zacznie nas szczypać w gardle, co poniektórym zaczną łzawić oczy, a jeszcze inni będą mieli problem z oddychaniem. Nie mówiąc o dolegliwościach niewidocznych gołym okiem.

W końcu, w całej Polsce na skutek smogu, czyli chorób nim spowodowanych, takich jak astma, choroby układu krążenia – umiera rocznie około 45 tys. ludzi. Według opublikowanego właśnie pierwszego raportu organizacji non profit Heal Polska i SGGW o wpływie zmian klimatu, upałów i zanieczyszczenia powietrza na zdrowie mieszkańców Warszawy, śmiertelność w stolicy może wzrosnąć o 160 proc. już w następnej dekadzie.

Wilanów, podobnie jak sąsiadujący z nim Ursynów, często wymieniany jest jako przykład dzielnicy, gdzie smog jest wyjątkowo dokuczliwy. Według zawierającego roczną ocenę jakości powietrza raportu Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska w Warszawie w 2014 roku, Wilanów znalazł się w grupie najbardziej zanieczyszczonych miejscowości w całym województwie mazowieckim. Pomiary na skrzyżowaniu ulic Wiertniczej z Przyczółkową i Aleją Wilanowską wykazały wówczas 101 dni z przekroczeniem średniego dobowego stężenia PM10, mieszaniny zawieszonych cząsteczek o średnicy nie większej niż 10 mikrometrów o groźnych nazwach i skutkach – silnie rakotwórczego benzopirenu, dioksyn i furanów. Sytuacja ta wystąpiła w sezonie grzewczym. Jak napisano w raporcie, była ona wynikiem emisji spalin samochodowych, ogrzewaniem domów oraz napływem zanieczyszczeń z terenów położonych na południe od Wilanowa.

Czy coś się od tego czasu zmieniło? Na pewno temat zanieczyszczenia stał się bardziej trendy i nikt w Warszawie, a w szczególności w Wilanowie, nie lekceważy smogu. Dotyczy to zarówno mieszkańców, jak i urzędników. Z informacji uzyskanych w wilanowskim ratuszu wynika, że działa tu obecnie 10 czujników jakości powietrza. Dane z czytników można śledzić na bieżąco na stronie internetowej urzędu oraz za pomocą bezpłatnej aplikacji Airly. Czytniki, jak informuje ratusz, służą do przekazywania informacji o poziomach zanieczyszczenia powietrza w konkretnej chwili, do sprawdzania czy w danym miejscu zanieczyszczenie jest wysokie średnie czy niskie oraz do edukowania mieszkańców dzielnicy.

W roku 2018 wszyscy posiadacze szklarni zlokalizowanych na terenie Wilanowa zostali poinformowani o ograniczeniach i zakazach w używaniu instalacji, w której używa się paliw. Wilanów objęty jest również miejskim programem zakładającym wymianę pieców węglowych na gazowe, czy na instalacje bardziej przyjaznych środowisku – pompy ciepła lub instalacje fotowoltaiczne. Mieszkańcy, jak zapewnia ratusz, mogą liczyć na dotacje na nowych, bardziej atrakcyjnych zasadach w zależności od efektu ekologicznego, cokolwiek to znaczy.

FOTO PIXABAY

W stolicy utworzono specjalny Oddział Straży Miejskiej do wykonywania pomiarów nad konkretnym kominem i kontroli nieruchomości. Na numer 986 można tu zgłaszać mieszkańców- trucicieli. W ubiegłym roku straż miejska otrzymała z całej aglomeracji warszawskiej około miliona takich zgłoszeń. Na pewno coś się ruszyło. Nie sposób jednak oprzeć się wrażeniu, że próba „naprawy" powietrza jest ciągle w powijakach, a zanieczyszczenie atmosfery zaskoczyło władze Warszawy, choć nie powinno.

Co światlejsi mieszkańcy miasta już od lat przewidywali to, z czym musimy się dzisiaj mierzyć. Nie bardzo jednak chciano ich słuchać. Mieszkaniec Wilanowa, dr Stanisław Abramczyk, który od lat angażuje się w inicjatywy na rzecz ochrony środowiska, główną przyczynę zanieczyszczenia widzi przed wszystkim w braku planu zrównoważonego rozwoju, a szczególnie krytykuje niefortunną decyzję o puszczeniu przez Warszawę autostrady A2, której pierwszym pomysłodawcą był nie kto inny jak... Adolf Hitler (trasa Berlin - Moskwa). Dr Abramczyk irytuje się też z powodu inercji urzędników oraz nie zawsze kontrolowanych inwestycji deweloperskich pod skarpą wilanowską, a także odcięcia przez te inwestycje Lasu Kabackiego od reszty zieleni w tej części miasta. Informuje mnie, że za rządów Hanny Gronkiewicz -Waltz w 2012 r Rada Miasta Stołecznego Warszawy uchwaliła utworzenie Wilanowskiego Parku Kultury o obwodzie 20 km w tzw. kluczu wilanowskim, obejmującym oprócz Natolina, Morysin i Gucin Gaj. Uchwała utknęła gdzieś na półkach warszawskiego ratusza i słuch o niej zaginął...

Póki co, musimy sobie jakoś radzić. Na przykład moi przyjaciele, którzy mieszkają na ulicy Sarmackiej, od dłuższego już czasu dostosowują swój dzienny harmonogram do intensywności smogu. Jeśli mają coś załatwić „na mieście", robią to raczej w środku dnia, kiedy zanieczyszczenie powietrza jest na ogół mniejsze. Jeśli chcą jechać na wycieczkę rowerową, sprawdzają w Internecie, czy nie przekracza ono dozwolonych norm. W ubiegłym roku. w obawie o zdrowie, kilkakrotnie przez cały dzień nie wychodzili z domu. Nauczeni smutnym doświadczeniem w tym roku zakupili oczyszczacz powietrza, żeby bronić się przed PM 2.5, zdaniem organizacji Światowej Organizacji Zdrowia najbardziej niebezpiecznym dla człowieka pyłem, ponieważ jest on w stanie przedostać się nawet przez zamknięte okna. Przyjaciele kupili także rower stacjonarny, na którym, w smogowe dni, pedałują w salonie zamiast w plenerze. Wygląda na to, że ich nowy, smogowy styl życia szybko nie ulegnie zmianie. Z raportu o jakości powietrza Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska za rok 2018 wynika, że sytuacja nie uległa poprawie . Cytuję:– Prowadzone pomiary stężenia substancji na stacjach monitoringowych nie wykazują tendencji zmniejszenia się tych substancji dla których zostały sporządzone programy ochrony powietrza.

REKLAMA

DAJ SOBIE SZANSĘ!

Zakład Ubezpieczeń Społecznych zaprasza na bezpłatną rehabilitację leczniczą

ZUS | ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH

Rehabilitacja lecznicza w ramach prewencji rentowej ZUS wspomaga proces dochodzenia do pełnej sprawności. W efekcie umożliwia powrót do aktywnego uczestnictwa w życiu zawodowym i społecznym. W trakcie turnusu pacjenci znajdują się pod opieką zespołu specjalistów: lekarzy, fizjoterapeutów, psychologów i pielęgniarek. Indywidualny program rehabilitacji obejmuje: ćwiczenia i zabiegi fizykalne, spotkania z psychologiem, edukację zdrowotną i promocję zdrowia.

OSOBY PO LECZENIU NOWOTWORU GRUCZOŁU PIERSIOWEGO

Pacjentki po leczeniu nowotworu piersi, które korzystają z rehabilitacji leczniczej w tym profilu, znajdują się pod opieką zespołu specjalistów. Rehabilitacja obejmuje ćwiczenia oraz zabiegi fizykalne. Rodzaj i liczba zabiegów są dostosowane do stanu zdrowia oraz indywidualnych możliwości pacjentek. Każda pacjentka uczestniczy także w nauce automasażu.

Dzięki rehabilitacji m.in. zwiększa się zakres ruchów w stawach okolicy operowanej, poprawia się krążenie krwi i chłonki, następuje zmniejszenie lub likwidacja obrzęków.

Rehabilitację dla osób po leczeniu nowotworu piersi prowadzimy w: Drezdenku, Iwoniczu-Zdroju, Inowrocławiu, Rymanowie-Zdroju i Ustroniu.

OSOBY Z CHOROBAMI UKŁADU ODDECHOWEGO

Najliczniejszą grupą pacjentów korzystających z rehabilitacji układu oddechowego są pacjenci z astmą lub przewlekłą obturacyjną chorobą płuc.

Ośrodek dysponuje między innymi: nebulizatorami, pulsoksymetrem, zestawem przeciwwstrząsowym, pracownią badań czynnościowych płuc z możliwością wykonania spirometrii. Pacjenci oprócz ćwiczeń ogólnousprawniających mają ćwiczenia indywidualne, w razie potrzeby drenaż ułożeniowy i inhalacje.

Elementem programu rehabilitacyjnego jest też psychoedukacja, na którą składają się treningi relaksacyjne, a w przypadku takiej konieczności, indywidualne spotkania z psychologiem. Celem treningów relaksacyjnych jest m.in. wyeliminowanie lub redukcja negatywnych emocji, wytworzenie pozytywnego nastawienia do siebie samego i choroby, nabycie umiejętności radzenia sobie ze stresem.

Rehabilitacja schorzeń układu oddechowego uwzględnia specyfikę tych chorób i potrzeby pacjentów. Prowadzimy ją w: Inowrocławiu, Wieńcu-Zdroju i Wysowej-Zdroju.

OSOBY Z CHOROBAMI UKŁADU KRĄŻENIA

Rehabilitacja układu krążenia przeznaczona jest dla osób z chorobą wieńcową, po zawale serca, z nadciśnieniem tętniczym, po operacjach serca i ma na celu poprawę wydolności układu krążenia i ogólnej sprawności fizycznej, poprawę stanu psychicznego, a tym samym odzyskanie zdolności do pracy.

Podstawą rehabilitacji są indywidualnie dobrane ćwiczenia i treningi fizyczne. Przed rozpoczęciem rehabilitacji wszyscy pacjenci mają wykonane badania: EKG, próbę wysiłkową, ECHO serca. Rehabilitacja odbywa się pod nadzorem specjalistów: lekarzy i fizjoterapeutów. Dopełnieniem programu rehabilitacyjnego są zajęcia z psychologiem i edukacja zdrowotna.

Rehabilitacja dla osób ze schorzeniami układu krążenia prowadzona jest w ośrodkach w: Inowrocławiu, Kamieniu Pomorskim, Krynicy Morskiej, Rabce-Zdroju, Rymanowie-Zdroju, Stegnie, Supraślu, Wieńcu-Zdroju - w systemie stacjonarnym oraz w: Łodzi, Poznaniu i Wrocławiu - w systemie ambulatoryjnym.

Aktualnie ZUS oferuje również rehabilitację leczniczą w schorzeniach: narządu głosu, psychosomatycznych, ośrodkowego układu nerwowego, narządu ruchu, w tym wczesnej rehabilitacji narządu ruchu po wypadku.

JAK MOŻESZ SKORZYSTAĆ Z REHABILITACJI

Poproś swojego lekarza, żeby sporządził wniosek o rehabilitację leczniczą. Lekarz może napisać wniosek sam lub skorzystać z formularza zamieszczonego na naszej stronie.

Możesz też wydrukować wniosek ze strony **www.zus.pl/rehabilitacja** i przynieść lekarzowi do wypełnienia.

Wniosek musi zawierać Twoje dane: imię i nazwisko, PESEL, adres zamieszkania oraz numer telefonu. Rozpoznanie choroby podstawowej i chorób współistniejących, opinię czy po przeprowadzeniu rehabilitacji istnieje pozytywne rokowanie odzyskania zdolności do pracy - **wypełnia lekarz prowadzący**.

Lekarz może też wypełnić wniosek elektronicznie i przesłać go do nas na Platformie Usług Elektronicznych ZUS. Dzięki temu szybciej załatwisz sprawę.

Zapytaj lekarza o tę możliwość.

Podstawą skierowania do ośrodka rehabilitacyjnego jest wydane przez lekarza orzecznika ZUS orzeczenie o potrzebie rehabilitacji leczniczej.

WAŻNE!

1. Z naszej rehabilitacji możesz skorzystać, jeśli jesteś zagrożony utratą zdolności do pracy i spełniasz jeden z warunków:
- **jesteś ubezpieczony w ZUS (pracujesz zawodowo),**
- **pobierasz zasiłek chorobowy lub świadczenie rehabilitacyjne,**
- **pobierasz rentę okresową z tytułu niezdolności do pracy.**

Dodatkowo musi istnieć szansa, że odzyskasz zdolność do pracy po rehabilitacji.
2. Rehabilitacja jest bezpłatna, ZUS pokrywa całkowity jej koszt.
3. O potrzebie rehabilitacji orzeka lekarz orzecznik ZUS.
4. Turnus rehabilitacyjny trwa 24 dni.
5. Wniosek możesz złożyć w dowolnej placówce ZUS lub wysłać do nas pocztą.
6. Przykładowy wniosek oraz szczegółowe informacje o rehabilitacji z ZUS są na stronie: www.zus.pl/rehabilitacja

Wytwórnia-jubilatka

W Kinie Dokumentu w Domu Sztuki SMB „Jary" obchodzono 70-lecie Wytwórni Filmów Dokumentalnych i Fabularnych w Warszawie. Były wspomnienia i filmy.

Ten warszawski adres jest znany wszystkim polskim filmowcom: Chełmska 21. Od 1949 roku mieści się tu Wytwórnia Filmów Dokumentalnych i Fabularnych, przy czym to „i Fabularnych" pojawiło się w nazwie dopiero pod koniec lat 80. Faktycznie, od pewnego czasu „Chełmska", jak mawiają ludzie kina, jest potentatem w dziedzinie produkcji filmów fabularnych, jednak wcześniej zasłynęła jako „matka" Polskiej Kroniki Filmowej, a także słynnej w świecie „polskiej szkoły dokumentu". To tu swoje najlepsze filmy dokumentalne zrealizowali legendarni reżyserzy, m. in. Jerzy Bossak, Andrzej Brzozowski, Józef Gębski, Krystyna Gryczełowska, Irena Kamieńska, Kazimierz Karabasz, Krzysztof Kieślowski, Marcel Łoziński, Marek Piwowski czy Tomasz Zygadło. Kilka przypomniano na pokazie jubileuszowym w Domu Sztuki, a reakcja publiczności, zwłaszcza na „Szkołę podstawową" Zygadły i „Próbę mikrofonu" Łozińskiego, była równie entuzjastyczna jak przed laty.

Nie mniej ważne od filmów były wzruszające, ale i dowcipne, wspomnienia przybyłych na jubileusz twórców, przez długie lata związanych z „Chełmską". Reżyser Józef Gębski (na zdjęciu) przypomniał pokrótce dzieje Wytwórni i rolę, jaką odegrał jej pierwszy dyrektor Jerzy Bossak. Operator i reżyser Michał Bukojemski oraz realizator dźwięku Ryszard Krupa podkreślili wkład właśnie autorów zdjęć do filmów, dźwiękowców, montażystów…

Niestety, z ważnych powodów rodzinnych na pokazie nie mógł być obecny dyrektor WFDiF od 1990 roku – Włodzimierz Niderhaus. Poprosił o przekazanie widzom serdecznych podziękowań za przybycie i pozdrowień, co z przyjemnością uczyniono.

Pokaz został zorganizowany wspólnie ze Studiem Filmowym Kalejdoskop, a sfinansowany ze środków Dzielnicy Ursynów m. st. Warszawy. Partnerem pokazu było Stowarzyszenie Filmowców Polskich.

ABU

Fot. Cezary Kopczyński

W prawo czyli w lewo **Mirosław Miroński**

Czekając na śnieg

Zbliżające się święta Bożego Narodzenia przypominają o nadchodzącym wkrótce końcu starego roku i początku nowego. Znajdujemy się w samym epicentrum świątecznej eksplozji kampanii reklamowych, rozmaitych ofert handlowych, często natarczywych zachęt do kupowania jak najwięcej, jakby świat nagle miał się skończyć, a razem z nim nadzwyczajne promocje. Zdążyliśmy się przez ostatnie dekady przyzwyczaić do tego rodzaju marketingowych zabiegów, a jednak nie zawsze chcemy i potrafimy się przed nimi bronić. Kto z nas odmówi dziecku kupna nowej zabawki, choćby była kosztowna, nawet jeśli podobną już ma i zdążyło się nią znudzić? Odpowiedź brzmi – nikt. A jeśli nawet, to tylko nieliczni stanowiący wyjątki nie zaś regułę.

Po świątecznej przerwie, dzieci w szkole, a nawet w przedszkolu będą wymieniać się relacjami i porównywać kto został obdarowany hojniej przez poczciwego Mikołaja. O rózgach, które przed laty były straszakiem na niegrzecznych, chyba wszyscy już zapomnieli. Mikołajowi pozostało więc wkładać prezenty jak leci, z czego skwapliwie korzysta cały wielki przemysł zabawkarski. Ten sędziwy staruszek ma w zwyczaju rozpuszczać dzieci, a i o dorosłych nie zapomni. Nawet, jeśli mu się to zdarzy, można to złożyć na karb braku pamięci, która w sposób oczywisty słabnie z wiekiem, albo na karb przepracowania. Tak czy inaczej Święta Bożego Narodzenia to tradycja głęboko zakorzeniona wśród znakomitej większości Polaków. Jest to czas odświeżania kontaktów rodzinnych, zadzierzgania nowych znajomości, niesienia pomocy potrzebującym. Stajemy się bardziej tolerancyjni i życzliwi wobec innych ludzi, a i zwierzęta, w tym czasie odzywają się ponoć ludzkim głosem. Spory polityczne idą w kąt, łagodniejemy, może za sprawą kolęd, które wprawiają nas w szczególny nastrój.

Polacy wykazują się altruistyczną chęcią niesienia pomocy. Pomagamy na różne sposoby. Organizujemy się i włączamy w rozmaite akcje charytatywne, zbiórki pieniężne, przekazujemy dary rzeczowe na określony cel, oddajemy przedmioty na aukcje, wspieramy osoby wymagające kosztownego leczenia. W zamian, otrzymujemy satysfakcję ze spełnienia dobrego uczynku. Radość i uśmiech obdarowanych bywa dla obdarowujących najlepszą zapłatą. Pomagamy nie dla nagród czy poklasku, lecz ze zwykłej empatii, by po prostu zrobić komuś przyjemność. Sam od lat oddaję obrazy na aukcje w celach charytatywnych, podobnie jak robi to wielu artystów. Zebrane tam pieniądze trafiają do domów dziecka, szkół etc.

„Sprzedając sieć ciepłowniczą prywatnemu operatorowi, miasto pozbyło się kłopotu, ale też części zysków"

Koniec roku sprzyja podsumowaniom, wspomnieniom, rozliczeniom i ocenom. Rok to szmat czasu, chociaż mam wrażenie, że czas biegnie coraz szybciej i szybciej. Nie jest wcale łatwo dokonywać podsumowania, jeśli dookoła dzieje się tak wiele, a jedno wydarzenie dosłownie goni drugie. Nie nadążamy ze śledzeniem wszystkich. Nawet sprawy istotne w danym momencie ulatują nam pamięci po dwóch czy trzech tygodniach, a na ich miejsce wciskają się kolejne. No cóż, porzekadło chińskie – „Obyś żył w ciekawych czasach…" – staje się faktem. Przy takim natłoku wydarzeń, z jakim mieliśmy do czynienia w mijającym roku, trudno wybrać to najistotniejsze. Nawet jeśli coś w danej chwili wydaje się niezwykle istotne, zostaje przyćmione przez kolejne, które w naszej ocenie wydaje się jeszcze ważniejsze. Co ciekawe, przewidywanie tego, co może wydarzyć się w przyszłym roku, nie absorbuje już niczyjej uwagi, chociaż może u niektórych wywoływać niepokój – jak np. podwyżki cen za wywóz śmieci oraz wodę zapowiadane przez władze stolicy.

Podczas dwóch wielkich awarii, które miały miejsce w Warszawie, dowiedzieliśmy się, że powodu tandetnego wykonania infrastruktury związanej z oczyszczaniem ścieków doszło do znacznego skażenia Wisły. Na dodatek zabrakło nadzoru nad magistralami dostarczającymi nam wodę z elektrociepłowni. Te bowiem znajdują się w rękach zagranicznego monopolisty, któremu ta wrażliwa z punktu widzenia interesu mieszkańców tkanka została sprzedana. Nieremontowane na bieżąco rury o średnicy 1100 mm ulegają więc korozji, co było przyczyną niedawnego wycieku. Spowodowało to kłopoty z dostawami ciepłej wody w wielu miejscach stolicy. Ulica Powsińska została zalana w miejscu gorącą wodą, a gromadząca się para wodna uniemożliwiła kierowcom widoczność. Efektem tego było wstrzymanie ruchu i paraliż komunikacyjny Mokotowa, Sadyby oraz innych przyległych dzielnic. Przeciętni mieszkańcy mają dziś znikomy wpływ na politykę operatora. Sprzedając sieć ciepłowniczą prywatnemu operatorowi, miasto pozbyło się kłopotu, ale też części zysków. Za to kłopoty spadają teraz na głowy mieszkańców.

Tego rodzaju wydarzenia nie są jednak w stanie wyrwać warszawiaków z przedświątecznej gorączki, bo to, czym żyje większość z nich, to nadchodzące Święta Bożego Narodzenia. Wymagają one czasu, zaangażowania, a także planowania.

Nie jestem meteorologiem ani wróżbitą, nie wiem więc jaką pogodę przyniosą najbliższe dni, ale pewne jest, że tegoroczna zima coraz mniej zimę przypomina. Chyba nie możemy liczyć na śnieg i zabawy w pokrytym białym puchem otoczeniu. Chyba że wyjedziemy tam, gdzie wciąż są prawdziwe zimy. Wszystko wskazuje na to, że jesteśmy świadkami ocieplania się klimatu. Kto wie, może za jakiś czas zimę będziemy kojarzyli z opalaniem się w promieniach słońca i kąpielą w ciepłych wodach bez potrzeby wyjeżdżania z Warszawy do cieplejszych krajów?

Gadka Tadka **Tadeusz Porębski**

Jaką cię widzę, Warszawo ma...

Uznałem, że przed świętami Bożego Narodzenia nie należy Czytelnikom psuć nastroju tematami politycznymi, którymi naród już wymiotuje. Wybrałem więc temat neutralny, czyli nasze miasto Warszawa. Będzie trochę historii, trochę wspominek i takich tam różnych. Wiecie, ludzie kochane (to z "Wiecha"), kto jest prawdziwym ojcem wielkiej Warszawy? Obyście nie pospadali z krzeseł, bo jest nim... Niemiec. Tak, tak, to żadna ściema. W dniu 8 kwietnia 1916 r. generał - gubernator Warszawy Hans Hartwig von Beseler wydał rozporządzenie o rozszerzeniu granic naszego miasta. Data ta jest jedną z najistotniejszych w dziejach stolicy, bowiem rozporządzenie niemieckiego generała skutkowało powiększeniem terytorium Warszawy aż o 8239 hektarów (z 3244 do 11.483), czyli o 251 procent!

Historia Warszawy to ludzie tego miasta. Skoro więc piszę o zasługach dla Warszawy rodowitego Niemca, nie mogę pominąć zasług jakie położył dla Warszawy rodowity Rosjanin o greckim imieniu – Sokrates Starynkiewicz. Ściągnął go do Warszawy w grudniu 1875 r. ówczesny namiestnik Królestwa Polskiego rosyjski generał - gubernator hrabia Paweł Kotzebue, bałtycki Niemiec, ewangelik, bezpardonowo zwalczający Kościół katolicki. Warszawiacy bali się niemówiącego po polsku Starynkiewicza, przypuszczali, że będzie rusyfikatorem administrującym miastem wedle nakazów z Petersburga. Okazało się, że obawy były bezpodstawne.

Starynkiewicz pojmował nadaną mu władzę nie jako przywilej, lecz jako służbę dla społeczności Warszawy. Jego największą zasługą było zbudowanie miejskiego systemu wodno - kanalizacyjnego ze stacją filtrów na Koszykach, dokąd doprowadzono wodę czerpaną z Wisły ze Stacji Pomp Rzecznych na Czerniakowie. To dzięki jego zaangażowaniu i nieustępliwości Petersburg zgodził się sfinansować ten gigantyczny naonczas projekt. Powstał jeden z najnowocześniejszych w Europie systemów dostarczania wody pitnej i odprowadzania ścieków, co znacząco poprawiło sytuację sanitarną miasta. Usunięcie wszechobecnych rynsztoków umożliwiło podniesienie estetyki przestrzeni publicznej, urządzenie nowych terenów zielonych i nasadzenia drzew. Z inicjatywy Starynkiewicza magistrat zapraszał przedstawicieli mieszkańców do uczestnictwa z głosem doradczym w posiedzeniach komisji planistycznych. Dzisiaj często zdarza się, że miejska władza kompletnie lekceważy vox populi. Nie sposób wyliczyć wszystkich zasług Starynkiewicza dla naszego miasta, jest to ogromny katalog przede wszystkim innowacyjności w inwestycjach. Dlatego warszawiacy muszą o Sokratesie Starynkiewiczu pamiętać, mimo że był Rosjaninem.

Wśród najwybitniejszych Polaków, którzy szczególnie zasłużyli się stolicy, na pierwszy plan wysuwają się inż. Piotr Drzewiecki i Stefan Starzyński. Pierwszy z nich kierował w latach 1915-1916 społecznym lobbingiem na rzecz powiększenia granic ówczesnej Warszawy i był pierwszym prezydentem stolicy po odzyskaniu niepodległości. Stefan Starzyński natomiast uznawany jest przez historyków najlepszym włodarzem stolicy w całej jej historii. Przedświąteczne klimaty są dobrą okazją dla przypomnienia dwóch kolejnych nazwisk, które są zapomniane, choć zapisały się złotymi zgłoskami na kartach naszego miasta. To dwaj prezydenci Warszawy z okresu przedwojennego – Władysław Jabłoński (1922-27) i Zygmunt Słomiński (1927-34). To ich dzieło z sukcesami kontynuował Stefan Starzyński (1934-39).

„Dla mnie Warszawa to przede wszystkim miasto mojej młodości – nieco siermiężne, ale rozbawione i przyjazne."

W latach 1922-1934, a więc w czasach urzędowania prezydentów Jabłońskiego i Słomińskiego, majątek miasta uległ ponaddwukrotnemu zwiększeniu. Władysław Jabłoński zdławił skutki gigantycznej inflacji w miejskiej gospodarce. Za jego prezydentury rozbudowie uległ przemysł i usługi miejskie. Rozwinęło się również budownictwo mieszkaniowe. Prezydent Jabłoński był też inicjatorem szerzenia oświaty i zakładania nowych szkół. Natomiast Zygmunt Słomiński wpierw był naczelnym inżynierem Warszawy, a od 7 lipca 1927 r. do 2 marca 1934 r. prezydentem. Jako szef stołecznego samorządu zainicjował akcję "Warszawa czysta". Za jego prezydentury rozpoczęto chlorowanie wody wodociągowej, wybudowano kilkanaście ustępów publicznych oraz osiedle mieszkaniowe na Żoliborzu dla pracowników samorządu miejskiego, a w 1928 r. – po trzyletniej przerwie – przywrócono komunikację autobusową w mieście. Podczas okupacji Zygmunt Słomiński, podobnie jak jego następca Stefan Starzyński, został zamordowany przez gestapo.

Lata prezydentur Władysława Jabłońskiego i Zygmunta Słomińskiego to realizacja kluczowych przedsięwzięć dla rozwoju miasta. Impulsem dla modernizacji stolicy była amerykańska pożyczka dolarowa, zrealizowana w 1928 r. na kwotę 10 milionów dolarów. W latach 1927-1929 rozbudowano infrastrukturę komunalną, w efekcie uzyskując nowych 71 kilometrów sieci wodociągowej, 24 km kanalizacyjnej, 48 km sieci tramwajowej oraz 50 km sieci gazowniczej. W tym okresie oddano również do użytkowania 24,3 tys. nowych izb mieszkalnych i wybudowano 53 nowe gmachy użyteczności publicznej. Do roku 1928 liczba izb szkolnych, w stosunku do poziomu z roku 1918, wzrosła z 37 do 380, a produkcja energii elektrycznej z 22 mln kWh do 100 mln kWh. W 1925 r. uruchomiono w stolicy komunikację lotniczą, od 1929 r. obsługiwaną przez PLL LOT. Nie sposób nie wspomnieć, że w 1925 r., a więc w latach prezydentury Władysława Jabłońskiego, opracowano również pierwsze projekty warszawskiego metra (tzw. Metropolitanu), które pozostały jednak w fazie planów. Wykonano jedynie próbne wiercenia, przygotowano mapy i opisy techniczne warunków geologicznych. Na uruchomienie podziemnej kolei stolica państwa musiała czekać jeszcze równo 70 lat.

I jeszcze jedna ważna sprawa – przedwojenni prezydenci wywianowali warszawskie kluby sportowe terenami pod budowę boisk i stadionów. Na przykład "Warszawianka" otrzymała duży teren na Polu Mokotowskim obecnie wykorzystywany przez "Skrę". Tamtejszy stadion od lat niszczeje i może robić jako symbol rugowania sportu ze stolicy państwa. Kolejni władcy Warszawy systematycznie odbierali sportowym klubom cenny, niekiedy kilkudziesięcioletni dobytek i dorobek. Z kilkunastu stołecznych stadionów z boiskami piłkarsko - lekkoatletycznymi większość została zlikwidowana, bądź postawiona w stan nieczynności.Pierwszymi powojennymi prezydentami Warszawy byli Marian Spychalski (1944-45) i Stanisław Tołwiński (1945-50). W 1950 r. urząd prezydenta zastąpił przewodniczący Rady Narodowej m. st. Warszawy. Tak było do 1973 r. kiedy przywrócono prezydenturę, a włodarzem miasta został wtedy Jerzy Majewski. Po transformacji ustrojowej w państwie prezydentem stolicy wybrano w 1990 r. w powszechnym głosowaniu Stanisława Wyganowskiego. Kolejni włodarze niczym specjalnym nie zasłużyli się ani dla Warszawy w ogóle, ani dla samych mieszkańców. Prawie każdy traktował prezydenturę jako trampolinę do najwyższych urzędów w państwie.

Platforma Obywatelska rządzi miastem od grudnia 2006 r., czyli 13 lat, wpierw z Sojuszem Lewicy Demokratycznej jako koalicjantem. Od 2010 r. PO ma większość w Radzie Warszawy i rządzi stolicą samodzielnie. Były wzloty i upadki, jak to w życiu. Dużo w Warszawie wybudowano, można być zadowolonym z miejskiej komunikacji, ale sprzedaż monopolisty SPEC, które dostarczało ciepło do warszawskich mieszkań, osobiście traktuję jako bardzo poważny błąd poprzedniej ekipy kierowanej przez Hannę Gronkiewicz-Waltz. No i reprywatyzacyjna ośmiornica, która mocno nadwyrężyła wizerunek PO jako partii rządzącej. Do obecnego prezydenta Rafała Trzaskowskiego, Europejczyka w każdym calu, na razie nic nie mam. Złożył swego czasu wizytę w naszej redakcji i moim zdaniem – nic dodać, nic ująć. Czekam, kiedy wykaże inicjatywę uchwałodawczą i stołeczni radni pochylą się wreszcie nad nowelizacją Statutu m. st. Warszawy. Moim zdaniem ułomności miejskiego statutu są przyczyną wielu wynaturzeń w stołecznym samorządzie i skutecznym hamulcem w procesie rozwoju stolicy.

Dla mnie Warszawa to przede wszystkim miasto mojej młodości – nieco siermiężne, ale rozbawione i przyjazne. Nawet podczas stanu wojennego. To pełne knajpy z dancingami, których było bez liku. To mnóstwo klubów studenckich, dzisiaj już kultowych jak "Hybrydy", "Stodoła", "Medyk" czy "Riviera". Prawie każdy weekend zaczynaliśmy z koleżkami od spotkania w barze "Pod Dwójką" na pl. Unii Lubelskiej. Tam po wypiciu kilku lufek włączaliśmy "szwendacza" i ruszaliśmy "drogą do wodopoju" przez (do wyboru) "Rarytasa", "Pod Arkadami", "Habanę" i "Szanghaj". Kończyliśmy nad ranem już w nielicznym gronie (czarodziejka - gorzałka mocno przerzedzała nasze szeregi) albo w "Kaukaskiej" na ścianie wschodniej, albo w "Odrze" na Marszałkowskiej róg Hożej, albo w "Kongresowej" w PKiN, bądź w "Budapeszcie", w dogodnej bliskości szpitala dziecięcego przy Litewskiej. Wybór końcowego wodopoju uzależniony był od ilości gotówki pozostałej w kieszeniach. Zdarzały się wycieczki na Pragę. Tam na ulicy Brzeskiej, na zapleczu słynnego bazaru "Ciuchy", do bladego świtu można było na ulicy wypić flaszkę i zakąsić flakami, pierogami lub kotletem schabowym. Było skromnie, ale wesoło, uroczo i tanio.

Wesołych Świąt! (choć moim zdaniem nie tak wesołych jak kiedyś).

Bogdan Obrocki, Rafał Miłaszewski, ostatni Mohikanie lekkoatletycznej Legii...

Wciąż nie składają broni

MACIEJ PETRUCZENKO: Osiemdziesiąt mieć lat to nie grzech...

BOGDAN OBROCKI: Dobrze się czuję, jestem wciąż w dobrej formie i mam chęć pracować jako trener. Ta praca wpływa na mnie korzystnie od strony fizycznej i psychicznej. A pracuję w tej chwili w Akademickim Klubie Lekkoatletycznym Ursynów i prowadzę kilku zawodników z Legii Warszawa.

Ano właśnie, z Legii, czyli z klubu macierzystego, do którego wstąpił pan...

...W 1956 roku, rozpoczynając trening skoczka w dal u Zbigniewa Iwańskiego, od którego przeszedłem do Zygfryda Weinberga i pod jego opieką skoczyłem 6,24 m, biegając setkę w 12.4 s. Od niego przeszedłem z kolei do Gerarda Macha i od razu zrobiłem duże postępy, dochodząc 11.1 na 100 m i 6,60 m w skoku w dal. Trenowaliśmy wtedy na głównym stadionie Legii po 4 razy w tygodniu. Obok mnie były same gwiazdy: sprinterzy Marian Foik i Edward Romanowski, czterystumetrowcy Stanisław Swatowski i Andrzej Badeński, trójskoczek Ryszard Malcherczyk, rekordzista świata w rzucie dyskiem Edmund Piątkowski, mistrz Europy w rzucie młotem Tadeusz Rut, oszczepnik Zbigniew Radziwonowicz, płotkarka Maria Piątkowska, sprinterka Celina Jesionowska-Gerwin. To byli reprezentanci Polski, olimpijczycy. Moim kolegą z boiska był też sprinter Janusz Szewiński, późniejszy mąż naszej najlepszej lekkoatletki w historii Ireny Kirszenstein.

Zimą trenowaliśmy w ciasnej hali przy ul. 29 Listopada.

Będąc zawodnikiem Legii. ukończyłem kurs instruktorski i w 1962 roku przejąłem grupę lekkoatletek prowadzonych przez Marysię Piątkowską. Tak się zaczęła moja kariera trenerska. W 1974 roku ukończyłem studia na AWF w Poznaniu, wciąż szkoląc lekkoatletki Legii, no i zebrało mi się już 57 lat pracy w tym klubie. Przez długi czas w pracy szkoleniowej na Łazienkowskiej pomagała mi żona – Krystyna Obrocka, kiedyś bardzo dobra biegaczka na dystansie 400 metrów, absolwentka warszawskiej AWF.

W pewnym momencie sekcja lekkoatletcyzna Legii praktycznie przestała istnieć...

Najpierw zlikwidowano bieżnię na stadionie głównym. Trener piłkarzy Jerzy Engel uważał, że boisko jest za wąskie, więc je powiększono kosztem żużlowej bieżni, która straciła dwa z sześciu torów. Potem przenieśli nas na boczne boisko, likwidując całkowicie urządzenia l.a. na stadionie. Z czasem i z bocznego nas wypędzono, pozostawiając tylko 130-metrową tartanową prostą, ale i ta prosta została w końcu zlikwidowana. Od tamtego momentu prowadzę treningi w parku Agrykola, a zimą w hali AWF.

W pewnym momencie stałem się ostatnim Mohikaninem sekcji lekkoatletycznej Legii, jedynym wciąż pracującym trenerem z kilkoma płotkarkami i sprinterkami.

Czyli dzięki panu sekcja jeszcze nie zginęła...

Tak można powiedzieć. Tym bardziej, że mamy społecznego prezesa sekcji Rafała Miłaszewskiego, mojego dawnego kolegę z Łazienkowskiej, który mówi, że jak już nie będzie żadnego zawodnika, to razem przebiegniemy na stadionie jakiś dystans.

Pamiętam, że w latach 80-tych trener Obrocki chlubił się największym talentem młodzieżowym w polskim sprincie kobiecym – Bożeną Pająk.

To prawda, jako osiemnastolatka osiągnęła ona na 100 metrów 11.68, ale moją zawodniczką była również Iwona Pakuła-Kołodziejak, która jako seniorka wykręciła na setkę świetny wynik 11.36, dwa razy została mistrzynią Polski na tym dystansie, a raz na 200 metrów. Do czołowych sprinterek kraju zaliczały się też Barbara Cieśluk i Monika Borejza oraz płotkarka Elżbieta Szulc. Potem w Ursynowsko-Natolińskim Towarzystwie Sportowym wychowałem Anię Głowacką, mistrzynię Polski juniorek na 100 i 200 m, która wcześniej była łyżwiarką szybką. Jej rekord życiowy na 100 m – 11.54 s – dałby jej czwarte miejsce na tegorocznej liście najszybszych Polek.

Dziś prowadzę treningi legionistek na Agrykoli i AWF, a z moimi wychowankami z AKL, czyli następcy UNTS-u, pracuję w szkole podstawowej przy ul. Na Uboczu.

Ma pan też za sobą długoletnią pracę szkoleniową w Polskim Związku Lekkiej Atletyki...

Byłem zatrudniany przez PZLA pod zarządem wielu prezesów: Piotra Nurowskiego, Czesława Ząbeckiego, Leszka Wysłockiego, Ireny Szewińskiej, Jerzego Skuchy. Początkowo prowadziłem kadrę seniorek i juniorek w sprincie.

Czy łatwiej było pracować trenerowi l.a. za komuny, czy teraz?

Na pewno za komuny, bo były większe środki na lekkoatletykę i rzeczywista selekcja do grup, a także duża pomoc państwa. Teraz w Warszawie jedyna sekcja z pełnymi warunkami to AZS AWF, mają nowoczesny stadion, dużą halę, zapewniają studia.

W okresie pana startów 1956-1961, o ile dobrze pamiętam, właśnie Legia miała najsilniejszą sekcję lekkoatletyczną w Polsce i tylko Zawisza Bydgoszcz był w stanie walczyć z wami o mistrzostwo kraju...

My wygrywaliśmy częściej, ale to zawsze były ligowe klasyki l.a., porywając e publiczność. Pamiętam, że zgodnie z wymaganiami regulaminowymi, w każdej konkurencji trzeba było wystawić do zawodów ligowych po dwóch zawodników, więc pewnego razu wraz z młociarzem Maćkiem Pałyszką rzucał długodystansowiec Jan Marchewka, no i rzucił 7 metrów, zaliczając obowiązkowy występ.

Kiedyś lekkoatletyka warszawska, nie tylko w Legii, była potęgą...

To prawda, u nas po okresie startów gwiazd reprezentacyjnego Wunderteamu mieliśmy w sekcji Tadeusza Cucha, Zenona Nowosza, Mariana Woronina, Zbigniewa Tulina i Zenona Licznerskiego w sprincie, długodystansowców Henryka Piotrowskiego i Edwarda Łęgowskiego, a potem wicemistrza świata Bogusława Mamińskiego, znakomity duet płotkarzy Leszka i Mirosława Wodzyńskich, tyczkarza Włodzimierza Sokołowskiego, trójskoczka Zdzisława Hoffmanna.

Dlaczego, pana zdaniem, lekkoatletyka warszawska tak podupadła?

Po pierwsze, nie ma gdzie trenować. W tej chwili jedyny w pełni przydatny do treningu i zawodów obiekt to stadion AWF. Orzeł nadaje się tylko do remontu, a Skra, kiedyś Mekka polskiej lekkoatletyki, stała się ruiną i jest właśnie zamykana ze względów bezpieczeństwa. Słabsze jest też finansowanie lekkoatletyki. Ja, będąc emerytem, mogę się bawić trenerką za parę groszy, ale tak nie mogą pracować młodzi trenerzy. Poza tym Warszawa, w stosunku do innych miast, jest w dużo gorszym położeniu pod względem infrastruktury, nie ma np. hali widowiskowej.

Skąd u pana taka twardość charakteru i upór?

No cóż, jestem dzieckiem wojny. Urodziłem się 18 września 1939 roku na ul. Prostej. Mój ojciec biologiczny, Kazimierz Marciniak, zginął w obronie Warszawy. Życie nauczyło mnie odporności na wszelkiego rodzaju trudy.

Bogdan Obrocki (z lewej) i Rafał Miłaszewski

Zawsze pora na profesora

Prof. dr hab. inż RAFAŁ MIŁASZEWSKI – podobnie jak mgr Bogdan Obrocki – mieszka na Ursynowie i pomaga podtrzymywać piękne tradycje dawnej Legii Warszawa, sprawując społecznie funkcję kierownika sekcji lekkoatletycznej tego klubu, który kiedyś sam reprezentował jako sprinter i skoczek w dal. Prof. Miłaszewski, absolwent wydziału inżynierii sanitarnej i wodnej na Politechnice Warszawskiej, jest cenionym autorytetem, jeśli chodzi o gospodarkę wodną i ochronę wód. Nienaganna sylwetka, jaką zachował do dziś, to świadectwo, że profesor wciąż się rusza, często biegając razem z Bogdanem Obrockim.

– Dwaj przyjaciele z boiska – tak można o nas powiedzieć, śmieje się profesor. I dodaje:

– Gdy byłem jeszcze w wieku juniora, biegałem w sztafecie 4 x 100 metrów razem z jednym z najszybszych wówczas w Polsce w naszej kategorii wieku Januszem Szewińskim, późniejszym mężem najlepszej polskiej lekkoatletki w historii Ireny Kirszenstein. W tamtym okresie zostałem powołany do kadry narodowej juniorów w skoku w dal.

Teraz moim marzeniem jest odbudowa sekcji lekkoatletycznej Legii na dawną miarę. W ostatnim czasie próbują się tak odbudowywać inne sekcje – siatkarska, koszykarska, zapaśnicza, podnoszenia ciężarów, tenisowa. Może i my zatem zdołamy stanąć na powrót na nogi – mówi profesor Miłaszewski.

Stara wiara Legii, sztafeta 4 x 100 m, od lewej: Jan Kofman, Ryszard Mirkiewicz, Janusz Szewiński i Rafał Miłaszewski.

Bogdan Obrocki z kadrą żeńskiej sztafety AKL Ursynów (srebro w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży 2017), od lewej: Julia Lipińska, Maja Maszkiewicz, Marcelina Nowakowska, Julia Żurowska, Katarzyna Suchecka.

PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA MICRODENT ROK ZAŁ. 1990
KOMPLEKSOWA OPIEKA STOMATOLOGICZNA
STOMATOLOGIA ESTETYCZNA · IMPLANTY · STRZYKAWKA BEZIGŁOWA
KORONY PEŁNOCERAMICZNE · LECZENIE BEZWIERTŁOWE · GABINET DZIECIĘCY
PROTEZY BEZKLAMROWE · LECZENIE PARODONTOZY · RADIOWIZJOGRAFIA
200 m od NATOLIN
Meander 22
✆ 22 648 77 55
www.microdent.pl

TANI SERWIS KOMPUTEROWY
18 zł/h, 24 h
Dojazd 0 zł
506 480 505

FINANSE

ATRAKCYJNE leasingi i kredyty, Biuro Ursynów, 601 720 840
POŻYCZKI W 24 H (TAKŻE Z KOMORNIKIEM), 790 564 948

KUPNO-SPRZEDAŻ

ANTYKWARIAT KUPI
ZA GOTÓWKĘ
ANTYKI, OBRAZY, SREBRA, MILITARIA I INNE
UL. DĄBROWSKIEGO 1
22 848-03-70 601-352-129

ANTYCZNE meble, obrazy, srebra, platery, odznaczenia, szable, książki, pocztówki, 504 017 418
KUPIĘ PŁYTY GRAMOFONOWE, 609 155 327
SPRZEDAM tanio przedmioty stare, porcelana Bawaria, rożna, lampy, zegary, wazony, półmiski, kufle, szkło kolorowe, patefon i inne, W-wa Ursynów, ul. Grzegorzewskiej 13 m. 9, tel.605 397 509

NAUKA

HISZPAŃSKI, 507 087 609
MATEMATYKA, 22 641 82 83
MATEMATYKA, FIZYKA, 691 502 327
MATEMATYKA, FIZYKA, CHEMIA, dojeżdżam, 504 057 030
POSZUKUJĘ nauczyciela/ki języka angielskiego dla ósmoklasistki, 501 019 273

NIERUCHOMOŚCI

DOM 100 m^2 na działce 2336 m^2 w Puszczy Kozienickiej sprzedam, 798 851 194

NIERUCHOMOŚCI - AGENCJA -

AGENCJA NIERUCHOMOŚCI
"Van Der Zal"
pilnie i okazyjnie
sprzeda tematy:
Pełną ofertę wraz ze zdjęciami otrzymasz drogą mailową.
Tel.: 601 720 840

Mieszkania:
sprzedaż
- **88 m^2 Praga Płd.**, 3 pok. nowe, stan deweloperski, 2 miejsca garażowe, 601 720 840
- **Centrum**, Starówka, 37 m^2, 2 pokoje, 601 720 840
- **Kabaty**, 70 m^2, 3 pok., ul. Jeżewskiego, wysoki parter z garażem, 601 720 840
- **Kabaty**, 78 m^2, 3 pok. 790 tys. zł, 601 720 840
- **Krakowskie Przedmieście**, 26 m^2, 1 pok. po remencie, do wejścia, 601 720 840
- **Okazja!** 110m^2 Kabaty, 4 pok., 990 tys.zł, 601 720 840
- **Piaseczno**, 21 m^2, kawalerka, 601 720 840
- **Sadyba**, 550 m^2, wynajęte na hostel z najemcą na 10 lat, 2,5 mln. zł, 601 720 840
- **Starówka**, koło Rynku, 53 m^2, 2 pokoje, do wejścia, 601 720 840
- **Starówka**, 79 m^2, 3 pok. c.1.3 mln. zł do neg., cisza,spokój, świetny punkt, 601 720 840
- **Żoliborz,** 65 m^2, 4 pokoje, dobra cena, 601 720 840
- **Żoliborz,** 89 m^2, wynajęty na 10 lat, z najemcą, c. 1 mln 550 tys.zł , 601 720 840

DUŻY WYBÓR DOMÓW:
Sadyba, Mokotów, Wilanów, Powsin, Konstancin.
Zapraszamy do współpracy,
601 720 840

Domy:
- **Dom**, Józefosław, 210 m^2 dobry standard, do wprowadzenia, tylko 735 tys. zł, 601 720 840
- **Dom** Las Kabacki, 400 m^2, ok. ul. Jagielskiej, działka 1500 m^2, do wejścia, 601 720 840
- **Dom** ok. Góry Kalwarii, w stanie surowym 230 m^2 na działce 1300 m^2. Cicha, spokojna okolica, tylko 350 tys.zł, 601 720 840
- **Dom** wolnostojący 180 m^2, Nowa Iwiczna na działce 1000 m^2., c. 1 mln. zł do wejscia, wysoki standard, 601 720 840
- **Józefosław**, dom 114 m^2 c. tylko 595 tys.zł, 601 720 840
- **Kamienica**, Żoliborz, świetna pod inwestycje, c. 2 mln 800 tys. zł do neg., 601 720 840
- **Ładny** dom, Bobrowiec k.Piaseczna, 300/1300 m^2 działki, do wejścia. Cisza, spokój, las. Tel. 601 720 840
- **Mokotów**, segment 280/450 m^2 działki, blisko metra. Cisza, spokój, dobra cena 1 mln 650 tys. zł, 601 720 840,
- **Superdom,** Wilanów 270 m^2, świetny standard, obok Pałacu w Wilanowie, oś. zamkniete, 3,5 mln zł, 601 720 840
- **Ursynów**, 280m^2, segment narożny, świetny standard, do wejścia, 2 mln 500 tys. zł, 601 720 840
- **Wilanów**, piękny dom 420m^2/1000 m^2 działki w najwyższym standardzie i dobrej cenie tylko 2 mln.500 tys zł, 601 720 840
- **Zalesie Dolne**, piękna rezydencja 310/3500 m^2: piękny ogród, piękny dom, 601 720 840
- **Zalesie-Ustanów**, wolnostojący 80/1000 m^2, do wejścia, tylko 520 tys. zł, 601 720 840

Działki:
- **Chylice**, 5700 m^2, c. 300 zł/m^2, 601 720 840
- **Działka Mszczonów** 4700 m^2, okazja dla inwestora, tuż przy budowanym Aqua Parku, tylko 1 mln. zł., 601 720 840
- **Konstancin**, działka 3300 m^2, strefa A, dobra cena, 601 720 840
- **Konstancin**, działka 5000 m^2 pod 5 bliźniaków, dla dewelopera lub mniejsze części po 1250 m^2 każda, 601 720 840
- **Pyry,** 1900 m^2, tuż przy ul. Puławskiej, c. 2 mln.200 tys.zł**,** superpunkt , 601 720 840
- **Wilanów**, 13 700 m^2, usł.-przem.-inwestycyjna, z planem. Okazja 350 zł/m^2 do neg., 601 720 840
- **Żoliborz**, pod miniapartamentowiec, działka 1015 m^2, 601 720 840

Do wynajęcia:
- **Kabaty**, 63 m^2, ul. Jeżewskiego, 3 pokoje, 3.300 zł/m-c, 601 720 840
- **Ursynów**,29 m^2 super biuro, parter, 2 x parking, tylko 2600 zł/m-c, 601 720 840

Lokale handlowe :
- **Biurowiec**, 3000 m^2, Warszawa, dobry standard z parkingiem na 75 samochodów, 601 720 840, możliwość kupna 1/2 biurowca
- **Grochów**, ok. Ronda Wiatraczna 240 m^2, sklep spożyczy działający, dobre dochody, do wynajęcia, 18 tys.zł/m-c lub sprzedaż, z powodu braku czasu, 601 720 840
- **Lokal** 36 m^2, Kabaty, do wynajęcia, 601 720 840
- **Lokal** 75 m^2, Centrum, z najemcą, gastronomia, c. 1,5 mln zł, 601 720 840
- **Lokal handlowy** 120 m^2 , z najemcą, okolice Nowego Światu, 601 720 840
- **Lokal** z wieloletnim najemcą, stopa zwrotu 9%, Górny Mokotów, 601 720 840
- **Mokotów Dolny** lokal handlowy 90 m^2 z witryną, stan deweloperski, 601 720 840
- **Ursynów-Kabaty**, 128 m^2 lokal z witrynami, dobry punkt, do wynajęcia, 11 tys/m-c, 601 720 840
- **Ursynów**, 36 m^2, ul. Wąwozowa, lokal do wynajęcia, c.4000 zł/m-c, 601 720 840
- **Wilanów**, lokal handlowy 76 m^2. Cena 725 tys.zł lub wynajem 5300 zł +VAT za m-c. Dobry punkt, 601 720 840

AGENCJA NIERUCHOMOŚCI
"Van Der Zal"
pilnie szuka
dla swoich klientów: mieszkań, apartamentów, domów, rezydencji, niezabudowanych działek gruntu w południowej części Warszawy(Konstancin, Piaseczno i okolice, Sadyba, Wilanów, Mokotów, Stegny, Ursynów, itd.).
Tel.: 601 720 840

AGENCJA NIERUCHOMOŚCI
"Van Der Zal"
pilnie poszukuje mieszkań dwupokojowych, trzypokojowych i czteropokojowych do kupna bezpośrednio,
tel. : 601 720 840

POGRZEBOWE

TOBIASZ USŁUGI POGRZEBOWE
ul. Rzymowskiego 35, Służewiec
22 374 33 00; 22 737 05 10
691 193 581
24h www.tobiasz24.pl

Usługi Pogrzebowe
URSYNÓW
Tel. 24h: 600 399 199
Komisji Edukacji Narodowej 53
✆ 22 499 20 01
www.pogrzebyursynow.pl

NAGROBKI
już od 2499 zł
22/214 06 31
500 290 360
EKSPOZYCJA
RATY
Wólka Węglowa
ul. Palisadowa 15

PRACA

DO sprzątania bloków i terenów, 510 056 006; 509 318 602

USŁUGI

TANI SERWIS KOMPUTERÓW I LAPTOPÓW
24h/7
DOJAZD I EKSPERTYZA 0zł
tel. 504 617 837

ANTENY TV SAT. Profesjonalne usługi RTV. Zadzwoń 501 700 315
BEZPYŁOWE cyklinowanie, malowanie, gładzie 22 756 57 63, 502 093 588

BIURO PRAWNO PODATKOWE
założone w 1998 r.
kompleksowa obsługa księgowo-kadrowa, profesjonalnie i życzliwie
ul. Baletowa 177d, Warszawa
tel.: 502 088 028
e-mail: biuro@e-pit.net

CYKLINOWANIE, 696 269 184
DEZYNSEKCJA, skutecznie, 22 642 96 16
DOCIEPLANIE budynków, poddaszy, malowanie elewacji - kilkunastoletnie doświadczenie, 501 624 562
HYDRAULIK, pełen zakres, 601 81 85 81

KOMPUTERY
pogotowie, ul. Na Uboczu 3, tel. 22 894 46 67, 696 37 37 75

KOMPUTERY
serwis, sprzedaż, FLYCOM, Pasaż Ursynowski 9, tel. 22 644 26 05, 601 737 777

MALOWANIE, gładź, 696 269 184
MALOWANIE, hydraulika, remonty, 501 050 907

NAPRAWA SPRZĘTU AUDIO-TV-VIDEO
SONY, PANASONIC, LG, SAMSUNG I INNE
ul. Meander 2 A
668 108 222
pon.-pt. 11-19, sob. 10-14

NAPRAWA 24h
chłodnie
lodówki
kostkarki
do lodu
603-584-876

NAPRAWA MASZYN DO SZYCIA
DOJAZD GRATIS
tel. (022) 844 81 58

NAPRAWA lodówki, pralki, 502 562 444

NAPRAWA pralek BOSCH, SIEMENS, WHIRPOOL, itp., 22 644 52 59, 501 122 888

OKNA, naprawy, serwis, 787 793 700
PRALNIA dywanów **mypierzemy.pl**, tel.: 795 042 082
REMONTY budowlane, ogrodzenia, 513 137 581

REMONTY, ELEKTRYCZNE, HYDRAULICZNE, itp. 608 303 530

STOLARKA, pełny zakres, naprawy 22 641 54 84; 601 751 247
STOLARSTWO, 505 935 627
SZKLARSKIE, ul. Warchałowskiego 6, tel.: 22 644 65 07, 502 101 202
TELEWIZORY, 501 829 771

TRANSPORT
PALET, TOWARU
WARSZAWA, POLSKA
535 170 170

WIERCENIE, KARNISZE, itp. 608 303 530

ZDROWIE

ALKOHOLOWE odtrucia, Esperal, tanio, 22 613 98 37; 22 671 15 79

STOMATOLIGIA, MEDYCYNA ESTETYCZNA, KOSMETOLOGIA, dr Agata Jasiczek, dr Dariusz Kardynał, ul. Puławska 233 lok. B3. Tel. 666 609 388

IMAKO Agencja Reklamowa
BANERY
INFORMACYJNE
SPRZEDAM
WYNAJMĘ
TABLICE
WOLNOSTOJĄCE
PARKINGOWE
NUMERYCZNE
LITERY
PRZESTRZENNE
PODŚWIETLANE
KASETONY
PLEXI DIBOND VINYL
imako@imako.com.pl
606 528 720

Tusze, Tonery
Oryginalne, Zamienniki, Regeneracja
BEZPŁATNA DOSTAWA DO FIRM na Ursynowie!
TuszTusz.pl
tel. 22 208 00 00 ul. Meander 2a, Pasaż Natoliński

Dziś jest Wtorek 06 listopada 2012. Imieniny Feliksa, Leonarda, Melaniusza
POGODA NA DZIŚ 6° 2°
PASSA TYGODNIK SĄSIADÓW
WWW.PASSA.WAW.PL
REDAKCJA ZASIĘG REKLAMA KONTAKT
ZAPRASZAMY
DO ODWIEDZENIA NASZEGO PORTALU

EKO-BUD
tel: 22 / 787 19 10
komórkowy: 602 627 232
okna@eko-bud.com.pl
okna drzwi rolety parapety bramy garażowe
SPRZEDAŻ * MONTAŻ * DORADZTWO

BIURO HANDLOWE
WARSZAWA- URSYNÓW
ul. Roentgena 45, lok 4B
tel/fax: 22 / 644 73 63
ursynow@eko-bud.com.pl

BIURO HANDLOWE
WOŁOMIN
ul. 1-go Maja 26B
tel/fax: 22 / 787 1646
wolomin@eko-bud.com.pl

vetrex okna premium
VEKA
WIŚNIOWSKI
POL-SKONE
GERDA
ROMEX

Struktury i Żywioły Ziemi

Muzeum Ziemi Polskiej Akademii Nauk w Warszawie oprócz swoich stałych wystaw prezentuje wystawę malarstwa i grafiki warszawskiej artystki Katarzyny Lipskiej-Ziębińskiej. Wystawa jest zatytułowana „Struktury i Żywioły Ziemi", co częściowo wyjaśnia jej treść, a co staje się jasne po obejrzeniu wystawy.

Autorka jest absolwentką Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie oraz Uniwersytetu Warszawskiego Podyplomowych Studiów dla Twórców, Artystów i Animatorów Kultury. Katarzyna Lipska-Ziębińska jest wielką miłośniczką sztuk wizualnych. Zajmuje się malarstwem i grafiką. Dodatkowo jest podróżniczką i amatorką nurkowania. Jak mówi - jej pasją jest zagłębianie się w otaczający ją świat. Z zaangażowaniem odkrywa i fascynuję się bogactwem barw i struktur przestrzeni. Artystka wyraża swój zachwyt nad strukturą kamienia, nad żywiołami jakimi są: woda i ogień.

Swoje wrażenia przekłada na język plastyczny, na obrazy malowane na płótnie, na grafiki. Jej twórczość jest emanacją wielkiego zachwytu nad pięknem, a znajduje je podczas nurkowania. Otaczający ją świat bywa rzeczywiście piękny i kolorowy, zwłaszcza gdy zanurza się w podwodne otchłanie obfitujące w egzotyczne ryby, koralowce, skorupiaki, jamochłony, wodorosty. Jest zapaloną amatorką podwodnych przygód. To, co obserwuje będąc pod wodą staje się źródłem malarskich i graficznych inspiracji. Jej zdaniem wszystko ma swoją energię np.: żywioły, drzewa, kamienie, metale etc.

Na swoje płótna nakleja znalezione artefakty m. in.: muszle, kawałki rozmaitych materii. Szkło, drewno, metal współgrają z namalowanymi plamami koloru nadając jej obrazom specyficzny charakter. Kolorowe kompozycje kontrastują z niemal ascetycznymi czarno-białymi grafikami.

Wystawa ma też swój drugi cel. Katarzyna Lipska-Ziębińska chce przeznaczyć dochód ze sprzedanych prac na leczenie swojej mamy, która zmaga się z chorobą nowotworową. Wymaga dalszej kuracji (po częściowym usunięciu guza mózgu). Terapia mogąca przynieść poprawę jest kosztowna. Artystka mająca na utrzymaniu dzieci nie może zebrać koniecznej kwoty.

Warto obejrzeć wystawę, a także wesprzeć finansowo autorkę kupując jej prace, które mogą stanowić ozdobę salonu lub innego wnętrza.

Wystawa potrwa do 29 grudnia tego roku. Jest czynna od poniedziałku do piątku: 9.00 – 16.00. Ceny biletów: normalny – 8 zł, ulgowy – 4 zł. W niedziele: 10.00 – 16.00 (wstęp wolny).

Polska Akademia Nauk Muzeum Ziemi w Warszawie, Al. Na Skarpie 27. **Mirosław Miroński**

Wystrzałowy Sylwester Teatru Capitol w Multikinie Ursynów - 31 grudnia 2019

"AKT RÓWNOLEGŁY" w reżyserii OLAFA LUBASZENKI godz.20:30 / sala numer 7 Multikino Ursynów. Zagrają dla Państwa: Joanna Balasz, Kamila Kamińska, Władysław Grzywna, Kazimierz Mazur, Jakub Gąsowski.

„SKOK W BOK" W REŻYSERII ANDRZEJA ROZHINA godz.21:00 / sala numer 11

Zagrają dla Państwa: Andżelika Piechowiak, Deflina Wilkońska, Marta Chodorowska, Jacek Stefanik, Robert Wabich, Dawid Czupryński

W cenie biletu wino musujące i słodki upominek od Szefa Kuchni!

WINDA - WARSZAWA Sp. z o.o.
www.winda.com.pl

Dla wszystkich

Nagrodę za rozwiązanie otrzymuje **Wacław Przybylski**
Odpowiedzi proszę zgłaszać telefonicznie 648-44-32
we wtorek między godz. 12.00 a 12.30 .

	8	3		9				7
		9	6				1	
6						3		
	3							
7		8		4				6
		5	7				9	
			5	2			7	8
					9			4
4				6		2		

						8		
8		5		2			1	3
	1							
			4					
3					2		5	
	5		6		9		3	1
	4	1		5				9
2	8	9			3			
							7	

230 lat po Niemcewiczu...

Większość z nas pamięta zapewne ze szkoły lekturę „Powrót posła" Juliana Ursyna Niemcewicza. Mieszkańcom Ursynowa nie wypada nie znać tego utworu, jako że Niemcewicz, patron naszej dzielnicy, napisał ją w swoim majątku na Ursynowie, będąc posłem inflanckim, tuż przed swoim aktywnym udziałem w obradach Sejmu Wielkiego 1791 roku.

Trzyaktowa komedia, mająca wyraźny charakter polityczny, znakomicie oddaje ówczesne nastroje społeczne i trafnie przedstawia i charakteryzuje ówczesne stronnictwa polityczne. Autor był człowiekiem postępowym i oświeconym, reprezentował poglądy polityków skupionych w Kuźnicy Kołłątajowskiej, bronił dokonań Komisji Edukacji Narodowej przed zwolennikami oddania kształcenia i wychowania w ręce Kościoła, popierał poczynania reformatorskie, był współredaktorem projektu Konstytucji 3 Maja. W utworze, posługując się satyrą, parodią i karykaturą, zaprezentował dwie kontrastowe wobec siebie grupy postaci, zwolenników i przeciwników reform, atakując obóz konserwatystów.

Sięgając ponownie po tę lekturę po 60 latach od pierwszego jej czytania w liceum, stwierdziłem ze zdumieniem, że Niemcewicz dokładnie opisał naszą obecną rzeczywistość! Nie dziwcie się zatem, że drukując od 15 lat na łamach „Passy" satyryczne komentarze do bieżących wydarzeń, wpadłem na nieco szalony pomysł opisania wszystkiego hurtem i napisania uwspółcześnionej wersji komedii pt. „Powrót europosła", dostrzegając pełną analogię sytuacji Polski u schyłku XVIII wieku do tego, co się dzieje obecnie AD 2019.

W oryginale akcja toczy się przed wyborami posłów w 1790 roku. Rozmowy i spory toczące się przy biesiadnym stole w oczekiwaniu na przyjazd posła Walerego, syna gospodarzy, pomiędzy Panem Podkomorzym i jego żoną a starostą Gadulskim, starościną, jego żoną z powtórnego małżeństwa, córką starosty z pierwszego małżeństwa Teresą oraz kawalerem Szarmanckim – żywcem przypominają obecne rozmowy i kłótnie podzielonego polskiego społeczeństwa.

Mój „Powrót europosła" dzieje się w bloku na Ursynowie przed wyborami prezydenckimi 2020 roku. W oczekiwaniu na przylot z Brukseli europosła Juliana Ursynowicza, jego rodzice Ursynowiczowie spotykają się z mecenasem Pislamskim, jego żoną i ich córką, panną Krystyną oraz prezesem spółdzielni mieszkaniowej Kłamczyńskim. Zamiast lokaja Jakuba wystąpi asystent Kłamczyńskiego Andrzej, walczący narodowiec, prymitywny nacjonalista. Jak wyglądają toczące się między nimi dialogi, możecie się państwo domyślić. Oczywiście wszelkie podobieństwo do prawdziwych postaci i zdarzeń oraz zbieżność nazwisk jest przypadkowa.

Do realizacji pomysłu namówił mnie i zdopingował mój przyjaciel ursynowianin Józio Gembski, reżyser wielu filmów fabularnych i dokumentalnych, za co jestem mu ogromnie wdzięczny, bo dzięki niemu zmierzyłem się po raz pierwszy z pełną formą sceniczną, a temat zaczerpnięty z dzisiejszej rzeczywistości okazał się samograjem. Dziękuję mojej żonie za wsparcie i wyrozumiałość w okresie pisania utworu.

Niemcewicz zakończył pracę nad „Powrotem posła" 7 listopada 1790 roku po trzech miesiącach pracy. Spróbowałem zrobić to samo. Zakończyłem swój "Powrót europosła" 7 listopada 2019 roku. Premiera „Powrotu posła" odbyła się w Warszawie 15 stycznia 1791. „Powrót europosła" chcę zaprezentować 15 stycznia 2020 roku (o szczegółach poinformuję w numerze noworocznym).

Dziękuję ursynowskiej drukarni Kera za ekspresowe wydrukowanie książki, co umożliwi dotarcie do czytelników z prezentem pod choinkę. Zainteresowanych zapraszam na stronę www.spotkaniazpiosenka.org. Życzę przyjemnej lektury.

Wojciech Dąbrowski

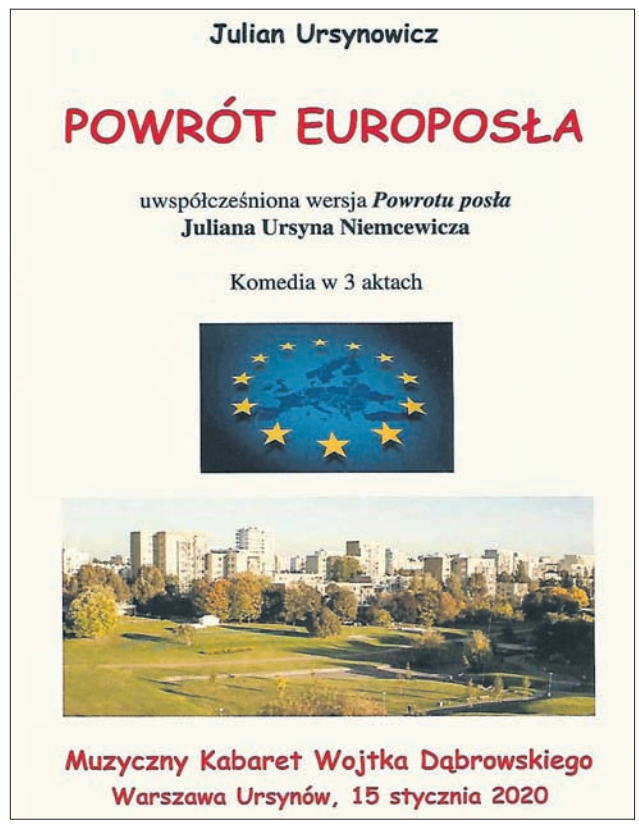

Ważne telefony

Ursynów

Urząd Dzielnicy
al. Komisji Edukacji Narodowej 61
Centrala **22 443 71 00**
fax **22 443 72 91**
Informacja Wydziału Obsługi Mieszkańców
22 443 72 00
22 443 71 56
22 443 73 01
Policja **603 19 78 lub 112**
Straż Miejska **986, 22 596 71 70**
Straż Pożarna **998, 22 596 71 70**
Ośrodek Pomocy Społecznej **22 544 12 00**
Miejskie Centrum Kontaktu Warszawa (czynne całą dobę przez 7 dni w tygodniu) **19115**

Mokotów

Urząd Dzielnicy
ul. Rakowiecka 25/27 **22 443 64 00**
Wydział Obsługi Mieszkańców
22 443 65 00
22 443 65 01
Urząd Skarbowy **22 502 00 00**
Pogotowie Ratunkowe **999**
22 844 04 46
Policja **22 603 11 88**
Straż Miejska **986, 22 649 40 90**
Straż Pożarna **998, 22 844 00 71**

Wilanów

Urząd Dzielnicy
ul. Franciszka Klimczaka 2 **22 44 35 000**
Ośrodek Pomocy Społecznej
ul. Przyczółkowa 27A **22 648 22 26**
Policja **22 842 32 61**
Straż Miejska **986, 852 16 00**
Straż Pożarna **22 596 71 40**

Piaseczno

Urząd Miasta i Gminy
ul. Kościuszki 5 **701 75 00**
Starostwo Powiatowe **757 20 51**
Urząd Skarbowy **726 67 00**
Pogotowie Ratunkowe **999**
535 91 93
Policja **997**
756 70 16...18
Straż Miejska **701 76 95**
986
Straż Pożarna **998, 756 72 43**
Pogotowie Gazowe **992**
Pogotowie Elektryczne **701 32 20**
Pogotowie Wodno – Kanalizacyjne **603 309 399**

Konstancin-Jeziorna

Urząd Gminy
ul. Piaseczyńska 77
22 484 23 00, 22 484 23 10
Policja **997, 756 42 17**
Straż Miejska **757 65 49**
Straż Pożarna **998, 750 18 19**
Pogotowie **999, 756 75 11**

Lesznowola

Urząd Gminy
ul. Gminnej Rady Narodowej 60
757-93-40 do 42;
757-92-71; 757-90-02;
faks 757-92-70
Pogotowie Ratunkowe **999**
Pogotowie Ratunkowe (całodobowy ostry dyżur)
ul. Kościuszki 9 **756-75-11**
Ośrodek Zdrowia w Nowej Iwicznej **701-49-10**
Ośrodek Zdrowia w Magdalence **757-99-64**
Ośrodek Zdrowia w Mrokowie **756-15-92**
Ośrodek Pomocy Społecznej **757 92 32**
Policja **997**
757-93-90, 757-93-86
Komenda Powiatowa Policji **756-70-17, 756-75-01**
Straż Pożarna **757-05-98, 757-22-27**
Ochotnicza Straż Pożarna
w Mrokowie **756-15-25**
w Nowej Woli **756-73-10**
Straż Miejska **986, 750-21-60**
Pogotowie gazowe **992, 750-38-85**
Pogotowie energetyczne **991**
756-30-53, 756-30-54
Pogotowie wodno-kanalizacyjne **994**

Biuro Służby Krajowej Anonimowych Alkoholików (22) 828-04-94 , pon.- pt. 8-16
Punkt Informacyjno – Kontaktowy AA (22) 616-05-68, pon.-pt. 16-21
Infolinia AA 0-801 033 242, pon.-pt. 8-21

PASSA
Redaktor naczelny – **Maciej Petruczenko;** Sekretarz redakcji – **Łukasz Kondej;** Zespół – **Tadeusz Porębski, Mirosław Miroński, Wojciech Dąbrowski, Lech Królikowski, Bogusław Lasocki.**
Redakcja: **02-786 Warszawa, ul. Lachmana 4, tel./faks (22) 648-44-00,** sekretarz redakcji: **tel. 648-44-32,** e-mail: **passa@passa.waw.pl,** Internet: **www.passa.waw.pl.**
Biuro Ogłoszeń – **Magdalena Jaworska;** Dział Reklamy **tel. (22) 649-71-65, tel./faks (22) 648-44-00, 605-364-396, 607-925-001;** Marketing i reklama – **Grzegorz Przybysz tel. 607-925-001**
Wydawca – **Agencja reklamowa IMAKO Sp. Jawna, 02-786 Warszawa. ul. Lachmana 4, tel./faks (22) 648-44-00, 602-213 555; e-mail: imako @imako.com.pl;** Skład i łamanie – **Łukasz Kondej;**
Druk: **AGORA S.A.;** Kolportaż – **Łukasz Kondej, tel. 605-364-397; PASSA jest członkiem Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej. Redakcja nie jest zobowiązana do publikacji niezamówionych tekstów. Redakcja nie odpowiada za treść reklam.**
NAKŁAD KONTROLOWANY ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Świątecznych pomysłów bez liku!

Oferta ważna od 19.12 do 22.12.2019 r.

E.Leclerc HIPERMARKET URSYNÓW

25% TANIEJ!

CHOINKA MAŁA JODŁA
SZTUCZNA
1 szt.

ŚWIĄTECZNA WYPRZEDAŻ

19,99
26,99

72% TANIEJ!

ZESTAW SZKLANYCH BOMBEK
DO DEKOROWANIA
1 opak.

4,99
17,90

ŚWIĄTECZNA WYPRZEDAŻ

ZAPRASZAMY
PO KARPIA ŚWIĄTECZNEGO
I CHOINKĘ DO NAMIOTU
OBOK GALERII KEN CENTER

46% TANIEJ!

BOMBKI
12 x 60 mm
SREBRNE
1 kpl.

4,99
9,29

ŚWIĄTECZNA WYPRZEDAŻ

20% TANIEJ!

CELEBRATIONS
PUDEŁKO
SCAWAR
435 g
cena za 1 kg = 91,93

39,99
49,99

11% TANIEJ!

8,19
9,29

CHAŁWA
POMARAŃCZOWO-PIERNIKOWA
WELEL
250 g
cena za 1 kg = 32,76

SZANOWNI KLIENCI!
godziny otwarcia Galerii i sklepu

GALERIA KEN CENTER

24.12.2019 (wtorek)	9:00-13:00
25.12.2019 (środa)	NIECZYNNE
26.12.2019 (czwartek)	NIECZYNNE
31.12.2019 (wtorek)	9:00-18:00

Grudzień

P	W	Ś	C	P	S	N
						1
2	3	4	5	6	7	8
9	10	11	12	13	14	15
16	17	18	19	20	21	22
23	24	25	26	27	28	29
30	31					

● zakaz handlu ■ niedziela handlowa

E.Leclerc HIPERMARKET URSYNÓW

19.12.2019 (czwartek)	8:00-22:00
20.12.2019 (piątek)	8:00-22:00
21.12.2019 (sobota)	8:00-22:00
22.12.2019 (niedziela)	8:00-22:00
23.12.2019 (poniedziałek)	8:00-22:00
24.12.2019 (wtorek)	8:00-13:00
25.12.2019 (środa)	NIECZYNNE
26.12.2019 (czwartek)	NIECZYNNE
27.12.2019 (piątek)	8:00-22:00
28.12.2019 (sobota)	8:00-22:00
29.12.2019 (niedziela)	8:00-22:00
30.12.2019 (poniedziałek)	8:00-22.00
31.12.2019(wtorek)	8:00-19:00

18% TANIEJ!

TORCIK WEDLOWSKI
WELEL
250 g
cena za 1 kg = 39,96

9,99
12,29

Oferta ważna od 19.12 do 22.12.2019 r. lub do wyczerpania zapasów. Wszystkie ceny wyrażone są w zł. Ceny dotyczą produktów bez dekoracji. Oferta dotyczy sprzedaży detalicznej. Niektóre produkty nie są dostępne w każdym sklepie. Informacji na ten temat udziela Punkt Obsługi Klienta sklepu. Oferta z gazetki dotyczy sklepów: HIPERMARKET URSYNÓW, Warszawa ul. Ciszewskiego 15 róg Komisji Edukacji Narodowej

Uwaga! 22 grudnia (niedziela) Galeria i sklep będą otwarte.

Maestro VISA MasterCard VISA Electron AMERICAN EXPRESS

E.Leclerc HIPERMARKET URSYNÓW
foto.e-leclerc.pl leclerc.pl

GALERIA KEN CENTER
galeriakencenter

dojazd autobusami: 192, 179, 185,193, 195, 209,148, 503, 166
stacja metra: Stokłosy, Imielin M

Hipermarket Warszawa Ursynów
ul. Ciszewskiego 15
róg Komisij Edukacji Narodowej
tel. (22)389 86 00
www.eleclerc.pl